

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30

na prowincji

z pocztą . . . zł. 6-30
z pocztą i przesyłką . . . zł. 9-00

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nast. gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. droższe.

II
Biblioteka Jagiellońska
Rękopisy i listy, pisma, ogłoszenia i reklamacje i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. —

Jakolki Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Telef. Redakcji 22 i 7102, międzymiastowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Z cyklu: słowa a czyny stronnictwa „narodowego”.

W związku z nadchodzącymi wyborami Prymas Polski ks. kardynał Hlond rozesłał do duchowieństwa okólnik, który kończy się następującą zasadniczą wskazówką: „Wielebni księża wskażą na to, że niezgodne z sumieniem katolickim jest głosowanie na listy wyborcze stronnictw, które programowo zwalczają wiarę św., i Kościół katolicki i dąży do szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa wywrotów”. Okólnik ks. Prymasa łączy się organicznie z wystąpieniami kilku księży kościoła, którzy w listach pasterskich zajęli takie same stanowisko. Ks. biskupi Kubina, Fulman, Łukomski zakazali wiernym głosować na listy socjalistyczne. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i innych sprzymierzonych z niemi radykalnych partii.

Tutejszy organ „stronnictwa narodowego” w ostatnich dniach codziennie z uderzającą silnie akcentowaną gorliwością poucza członków swej rękomy ultrakatolickiej partii, że w okręgach złoczowskim i tarnopolskim głosować mają na listę Centrolewu (w Złoczowie) względnie czwórce (w Tarnopolu), na których to listach pierwsze lub drugie miejsce zajmują ludzie ze Stronnictwa Chłopskiego. I ten współludź kandydatów endecji z kandydatami Stronnictwa Chłopskiego w walce wyborczej jest ze szczególnym upodobaniem podkreślany. Wiadomo również, że także w okręgu stanisławowskim endecja wystąpiła na liście centrolewu (uniemożliwionej później) i że na tej liście po socjalistach znalazł się kapłan rzymsko-katolicki, członek „Stronnictwa Narodowego” (który — na szczęście! — po kilku już dniach wycofał swą kandydaturę, uświadomiwszy sobie śnać monstrualność sojuszu z ciekawistami).

Bierzemy do ręki oficjalny program „Stronnictwa Chłopskiego” („Wydawnictwo Stronnictwa Chłopskiego” Nr. 1, Warszawa 1927) i na stronie 8-mej czytamy: „Dążymy do rozdzielenia Kościoła od Państwa”. Na stronie 5-tej zaś w ustępie o administracji Państwa: „Ziemie Państwa Polskiego, zamieszkałe w większości przez ludność ukraińską, białoruską czy litewską, powinny otrzymać autonomię terytorialną”. Definicja zaś istoty tej partii brzmi: „Stronnictwo Chłopskie jest

klasową organizacją chłopów o charakterze radykalnym”.

Ks. Prymas Hlond zakazuje wyraźnie głosować katolikom na listy partii, które programowo zwalczają Kościół katolicki i dąży do szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa wywrotów. Cytowane zaś wyżej w cudzysłowach ustępy są urzędowym właśnie „programem” Stronnictwa Chłopskiego. Jakżeż więc — pytamy — zachowują się wyborcy, członkowie względnie zwolennicy partii niby narodowej? Czy będą istotnie głosowali na listy, na których znajduje się partia programowo zwalczająca Kościół i programowo zmierzająca do uszczęśliwienia terenów etnicznie mieszanych autonomią terytorialną?.. Czy odważą się głosować wbrew swemu sumieniu katolickiemu i państwowemu. Wbrew wyraźnemu wskazaniu ks. Prymasa?.. Wszak głosując na takie listy nie tylko

wyłamają się świadomie z pod dyscypliny i nakazów hierarchii kościelnej, ale obiektywnie przyczyniają się do wzmożenia żywiołów wywrotowych, godzących w jedność i spójność Państwa.

„Stronnictwo Narodowe” przy poprzednich wyborach wywiesiło jako hasło naczelne obronę Kościoła i religii. Zbyt żywo mamy te czasy w pamięci, aby przypominać ów osławiony handel dewocjonalniami dla wykucia zeń kapitału partyjnego. Wystarczyły dwa lata, aby to samo stronnictwo najbezczeremonijniej przeszło do porządku nad swoim poprzednim „schlagwortem” czy szlagierem wyborczym i przeniosło się beztrudno na przeciwny kraniec: sojuszu z wrogami Kościoła i elementami wywrotowymi. I znowu w tym samym celu: aby z tego sojuszu wykuc własny kapitał partyjny.

Na tej kretej drodze obieżyświatów partyjnych od podwórka do podwórka z jednego bieguna na drugi — stronnictwo narodowe z jakąś samobójczą pasją zmierza ku nieuniknionej autoliquidacji. Zatraca trzon, wyraz, styl moralny, który ongiś w bohaterskim trudzie żywota rzeźbił śp. J. L. Popławski. Idzie ku zagładzie.

Wszak w przyszłym przedstawicielstwie endecja w sprawach katolickich nie pójdzie chyba z pp. Brylem czy Plutą. Natomiast iść będzie napewno za ks. Zongolowiczem i Szydelskim. Więc dlaczegoż ich dzisiaj z całą zaciętością zwalczają, a z gorliwością namietną popiera p. Bryla i Plutę?.. Któż dzisiaj i później będzie tak naiwny czy ślepy, aby nie dojrzeć cynicznej demagogii endecji, nierównanej w kunszcie kopania przepaści między własnymi słowami a uczynkami?..

Niemcy grożą Polakom prawami wyjątkowymi

Za posyłanie dzieci do szkoły polskiej u ratą prawa nabywania ziemi.

PROJEKT USTAWY ANTYPOLSKIEJ WNIESIONY DO REICHSTAGU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (zo) Z Berlina donoszą: Niemiecka prasa nacjonalistyczna ogłasza tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu przez niemieckie stronnictwo narodowe.

Ustawa zapobiegać ma „rozszerzaniu się” polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. To „rozszerzanie się” ma być ograniczone przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej, będą pozbawieni prawa nabywania gruntów.

Projekt ustawy przewiduje dalej ostre zarządzenia przeciw rolnikom niemieckim, zatrudniającym polskich robotników emigrantów. O ile rolnicy ci mieszkają na terenie niemieckich ziem wschodnich, pozbawieni będą możliwości korzystania z zapomóg Osthilfe. Taka sama kara przewidziana jest w projekcie ustawy na tych rolników nie

niemieckich, którzy pozwalają swoim robotnikom, obywatelom niemieckim narodowości polskiej, posyłać dzieci do polskiej szkoły.

RHEINBABEN POBRZĘKUJE SZABELKA.

Berlin, 4 listopada. (PAT) „Boersenkurier” ogłasza artykuł sekretarza stanu i członka delegacji niemieckiej na zgromadzenie Ligi Narodów. Rheinbaben, domagający się zmiany dotychczasowej polityki Niemiec wobec Polski.

Próby stworzenia modus vivendi z Polską przy pomocy dotychczasowych metod zawiodły w zupełności — stwierdza Rheinbaben — i to wyłączenie z winy Polski. Gdyby Niemcy rozporządzały siłą zbrojną, odpowiadającą mniej więcej armii polskiej, wówczas — jak oświadcza autor artykułu — całe postępowanie Polski wobec Niemiec już dawno musiałoby urósć w największe niebezpieczeństwo wojny w

Europie. Żadamy — kończy Rheinbaben — abyśmy zlikwidowali erę polityki niemiecko-polskiej, która w ramach wielkiej polityki konieczna była jako szczerza próba porozumienia i którą też zastąpić musi wysunięcie zasadniczego problemu współżycia obok siebie Niemiec i Polski.

KIEDY UKAŻE SIĘ WYWIAD Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (zo). Kilka dzienników zamieściło wiadomość, że dziś ukaże się wywiad z marszałkiem Piłsudskim. Wiadomość tę podawano na tej podstawie, że redaktor „Gazety Polskiej” p. Miedziński bawił w sobotę przez dwie godziny u marszałka Piłsudskiego, a ponieważ wywiad nie ukazał się w niedzielę, sądzono, że ukaże się on po świętach we wtorek.

Wiadomość ta była fałszywą. Wywiad z marszałkiem Piłsudskim ukaże się prawdopodobnie jak zwykle w niedzielę rano.

TRIUMF BANDERY POLSKIEJ W GDYNI I GDAŃSKU.

Warszawa, 4 listopada (zo.) Wrzesień i październik r. b. były miesiącami triumfu bandery polskiej w Gdańsku i w Gdyni.

Statki pod tą banderą osiągnęły w Gdyni co do ilości tonażu pierwsze miejsce wśród statków różnych narodowości. Na drugim miejscu stoi Szwecja, na trzecim Danja, na czwartym Niemcy, na piątym Stany Zjednoczone. W Gdańsku bandera polska wysunęła się z szóstego miejsca w pierwszej połowie r. b. na czwarte miejsce po Niemczech, Szwecji i Danii.

Zebranie obywatelskie B. B. W. R. odbędzie się jutro.

Z powodu konieczności wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu Rady Gabinetowej, minister spraw wewnętrznych Składkowski zmuszony był odłożyć wyznaczony na środę, 5 bm. swój odczyt we Lwowie.

P. Minister przybędzie do Lwowa jutro, we czwartek, 6 bm.

Zebranie obywatelskie BBWR. z przemówieniem p. ministra Składkowskiego odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 18 w sali Teatru Wielkiego. Bilety wydane przez sekretariat BBWR. na dzisiaj, zatrzymują ważność na dzień 6 bm.

1

Opracowywana przez cały tydzień deklaracja szefa rządu niemieckiego.

CELEM JEJ MA BYĆ USPOKOJENIE ZANIEPOKOJONEJ FRANCJI.

Paryż, 4 listopada. (PAT) Kanclerz Bruening udzielił specjalnemu wysłannikowi „Petit Parisien” p. Lucien Bourges wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Już niejednokrotnie podkreślałem i powtarzałem w ostatniej swej deklaracji ministerjalnej o wyborach, że polityka zewnętrzna Niemiec, która jako ostateczny cel wyznaczyła sobie odzyskanie swej kompletnej swobody na rodowej, jak również i równość praw duchowych i moralnych, należy kontynuować.

Evakuacja Nadrenji była poważnym etapem na drodze rozwoju naszej polityki wyzwolenia narodowego i z tego powodu cieszymy się z osiągniętego rezultatu w postaci przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, która daje nam większą możność rozwoju naszych pokojowych stosunków z Francją i pozwala nam porozumieć się w sposób pozytywny co do zagadnień, które zostały jeszcze nierozstrzygnięte między nami.

Dalej kanclerzowi Brueningowi wydaje się, że uczucie rozczarowania, które ogarnęło Francję co do niedostatecznej wdzięczności, jaką wykazały Niemcy z powodu przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, nie jest słuszne. Nie należy zapominać, że okupacja, która trwała jeszcze 12 lat po zakończeniu wojny, uważana była w Niemczech jako ciężka niesprawiedliwość. Wobec tego trudno było oczekiwać na specjalną wdzięczność ze strony narodu niemieckiego, gdy nastąpił wreszcie koniec wyznaczonych okupacji.

Jednakże ostateczne zrzeczenie się przymusowych środków militarnych nie wpłynęło bynajmniej na usunięcie dyskusji nad zagadnieniem bezpieczeństwa. Francja powinna przyznać, że znajduje się wobec narodu rozbrojonego, jakim jest naród niemiecki, który otoczony jest sąsiadami od stóp do głów uzbrojonymi, nie może stać się przeciwnikiem żądaniu bezpieczeństwa słusznej chęci rozbrojenia. Inaczej wzbudziłoby to pewne wątpliwości co do nietykalności traktatów, których Francja widzi się być autorką. Według mego zdania — oświadczył kanclerz — wszystkie państwa mają równe prawo do bezpieczeństwa. Nie rozumiem, dlaczego stosują w danym wypadku dwa jakiego rodzaju miare.

Dopóki trwać będzie podobny stan rzeczy, który nie jest wcale naturalny, i który został ustanowiony 10 lat temu dla wykorzystania stosunku sił zbrojnych, wytworzonego przez wojnę, Niemcy będą starały się wykorzystać wszystkie sposoby pokojowe, jakimi mogą rozporządzać, aby dobić się pewnej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Niemcy będą w dalszym ciągu wysuwały swoje słuszne żądania.

Bruening poruszył następnie sprawę niemieckich długów wojennych, oświadczając, iż Francja, zdaje się, że niedocenia ogromu kryzysu gospodarczego w Niemczech. Widać to najlepiej ze sposobu ułożenia planu Younga, który miał przynieść Niemcom ulgę w spłaceniu długów wojennych. Francja, jako główny wierzyciel Niemiec, powinna zrozumieć, że żaden rząd niemiecki nie zdoła przekonać obywateli, iż olbrzymi dług wojenny jest łatwiejszy do zniesienia tylko dlatego, że został zredukowany o kilkaset milionów.

W zakończeniu, po dłuższym ustępie, omawiającym stosunek kanclerza do sytuacji gospodarczej, korespondent „Petit Parisien” zaznacza, że tekst wywiadu z dr. Brueningiem został starannie przejrany przez odpowiednie biura niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i że tłumaczenie fran-

cuskie, które zrobił korespondent „Petit Parisien”, zostało uznane jako całkowicie zgodne z oryginałem.

Praca nad przejrzeniem i doprowadzeniem do odpowiedniego stanu wywiadu zajęła cały tydzień, lecz daje to temu dokumentowi oficjalne znaczenie. Zaznaczyć należy, że w kołach z Wilhelmstrasse przywiązują najwidoczniej ogromne znaczenie do deklaracji kanclerza.

PARLAMENT FRANCUSKI ROZPOCZĄŁ OBRADY.

Warszawa, 4 listopada. (G.) Z Paryża donoszą: Życie polityczne w Paryżu ożywia się wraz z otwierającą się dziś sesją jesienną parlamentu. Na pierwszy ogień pójdą interpelacje w sprawie polityki zagranicznej. Nie jest

rzeczą pewną, czy nastąpi to już dzisiaj, a to ze względu na stan zdrowia Brianda.

Niemniej kanclerz niemiecki Brüning doskonale rozumiał moment psychologiczny obrad dzisiejszych, skoro właśnie w przededniu otwierającej się dyskusji o wielkim znaczeniu złożył senacyjne oświadczenie przeznaczone do uspokojenia zaniepokojonych umysłów francuskich. W tym celu wybrał najbardziej rozpowszechniony dziennik francuski „Petit Parisien”. (Wywiad ten podajemy powyżej).

„Temps” wita to oświadczenie z pełnym zadowoleniem, ale jednocześnie czyni zastrzeżenia co do szczerości zamiarów kanclerza i niezależności jego wobec rozpetanych żywiołów rewizjonistycznych.

Niemcy budują 4 pancerniki. Będą one ostatnim wyrazem techniki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada (G.) Z Berlina donoszą: „Lokal Anzeiger” podaje z triumfem wiadomość o wstawieniu do budżetu Rzeszy na rok 1931 pierwszej raty na budowę pancernika „B”.

Z przytoczonych przez dziennik danych o preliminarzu niemieckiej marynarki wojennej na rok 1931 wynika, że rząd Brueninga wszedł na drogę wykonywania programu flotowego i przewiduje w najbliższych sześciu latach wyasygnowanie dodatkowo po 50 milionów marek na budowę eskadry pancerników, będących ostatnim wyrazem techniki wojennej. Pancerników tych ma być cztery. Budowa ostatniego pancernika „D” rozpoczęta będzie w roku 1934.

Koszty budowy najnowocześniejszego krążownika na świecie wynoszą ostatecznie 42 miliony marek, każdy zaś z planowanych pancerników kosztować będzie 80 milionów marek. Powyższe dane o zbrojeniach morskich Niemiec wzbudzały zaniepokojenie nie tylko w bezpośrednio zainteresowanej Polsce, ale i na Zachodzie.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie Reichstag chętniej niż którykolwiek z poprzednich uchwalił plan flotowy Groenera. Temsamem jednak zostanie przekroczony układ londyński w sprawie europejskiego rozbrojenia morskiego, ponieważ ustalona w układzie równowaga sił morskich zostanie w ten sposób zwichnięta.

O czym konferowali kierownicy polityki zagran. Niemiec i Rosji?

OFICJALNY KOMUNIKAT DONOSI ŻE... O ROZBROJENIU.

Berlin, 4 listopada (PAT.) „Telegraphen - Union” donosi, że w czasie wczorajszego spotkania między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusem a sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem poruszono zagadnienia polityczne i gospodarcze, pozostające w związku ze stosunkami niemiecko - sowieckimi,

przyczem Litwinow zwrócił uwagę, że podkreślenie solidarności Niemiec i Rosji sowieckiej na przygotowywającej komisji rozbrojeniowej mogłoby się przysłużyć wydatnie do urzeczywistnienia idei rozbrojenia. Litwinow miał wyrazić pełne zadowolenie z wyników rozmowy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

STUDENT Z OWP. SKAZANY NA MIESIĄC WIEZIENIA.

Poznań, 4 listopada (PAT.) Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął dziś student uniwersytetu poznańskiego, członek OWP. Marian Łażewski, oskarżony o pobicie przodownika policji przed gmachem uniwersytetu w czasie zająć po obchodzie imienia Marszałka Piłsudskiego. Sąd skazał Łażewskiego na miesiąc więzienia.

PULK. JAGRYM - MALESZEWSKI W MOSTACH WIELKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada (zo.) Główny komendant PP. pułk. Jagrym - Maleszewski wyjechał do Mostów Wielkich oraz do Żółkwi na uroczystość zamknięcia drugiego kursu szkoły szeregowych policji państwowej. Szkoła ta w ciągu roku wykształciła przeszło 1.000 policjantów.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli nam z pomocą w pierwszych chwilach strasznego nieszczęścia, jakie nas spotkało w Brzuchowicach z powodu nagłego zgonu Najdroższej naszej Żony i Matki ś. p. Antoniny Czernyńskiej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a w szczególności JWPanu dr. Ludwikowi Csali, JWPaństwu Millerom, Rodzinie JWPaństwa Schneidrów i JW Pani Karpińskiej.

Również dziękujemy z całego serca za słowa i dowody współczucia, oraz oddanie ostatniej posługi Przewielebnemu Ks. Prałatowi St. Sokołowskiemu, JWPanu Mecenasowi Harasymowi, Najlepszemu Przyjaciółom Gromnickim, Krewnym i Znajomym.

6675

Mąż i córka.

Stryi, w listopadzie 1930.

KTO ZACZEPIA POLSKĘ, ZACZEPIA FRANCJĘ.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) Omawiając na zebraniu politycznym politykę zagraniczną Francji, Franklin Bouillon oświadczył, że ze wszystkich stron słychać obecnie głosy o wojnie, w związku z czem powstaje kryzys ekonomiczny. Jest tylko jeden sposób uniknięcia wojny, stwierdził mówca: Przedewszystkiem utworzenie unii wszystkich Francuzów i następnie formalna deklaracja, że naszą granicą wschodnią jest Wisła. Zawarliśmy traktat pokojowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie jasno, zakończył mówca, można być spokojnym, że niebezpieczeństwo się zmniejszy.

RADA PAŃSTWA RZESZY DOSTAŁA 14 DNIOWE ULTIMATUM.

Berlin, 4 listopada. (PAT.) Przy licznym udziale premierów i ministrów krajów związkowych, przedstawicieli parlamentu i członków rządu niemieckiego, rozpoczęła dziś Rada państwa Rzeszy obrady nad projektem ustawy wchodzącym w skład rządowego programu reformy finansowej i gospodarczej. Rząd przedstawił Radzie preliminarz budżetowy na r. 1931/32.

Na przedpołudniowym posiedzeniu jawnym kanclerz Brüning w dłuższym przemówieniu uzasadniał program rządowy. Kanclerz podkreślił, że celem polityki gospodarczej i finansowej rządu jest rozszerzenie zakresu aktywności i swobody niemieckiej polityki zagranicznej.

Wśród ogólnego poruszenia kanclerz z naciskiem oświadczył, że rząd oczekuje przyjęcia przedstawionego programu przez Radę państwa Rzeszy w ciągu dni 14, i że nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na przedłużenie obrad.

Rada państwa Rzeszy przystąpiła następnie do dyskusji nad poszczególnymi projektami ustaw na posiedzeniu tajnym.

□□

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go października br., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **6 zł. 30 gr.**

Austria rozbraja bojówki socjalistyczne.

Zarządzono pogotowie wojskowe w całym kraju.

Wiedeń. 4 listopada. (PAT.) Na podstawie doniesień, iż socjalistyczny Schutzbund posiada tajne składy broni i amunicji, minister spraw wewnętrznych Stahrenberg zarządził rewizję w lokalach socjalistycznych w całej Austrii. Dla utrzymania porządku i spokoju zarządzane zostało pogotowie wojskowe.

We Wiedniu rewizję nie wydały rezultatu zbyt wielkiego, natomiast na prowincji efekt był większy. Do wieczora skonfiskowano znaczną ilość re-

wolwerów, granatów ręcznych, materiałów wybuchowych itd. W Wiener Neustadt znaleziono między innymi w ratuszu skrzynię z rewolwerami wojskowymi, zaadresowaną do Miejskiego Urzędu opieki nad młodzieżą.

W Innsbucku skonfiskowały władze dotychczas 6 karabinów maszynowych, 150 skrzyń z amunicją, kilka skrzyń z karabinami, pakiet z materiałem wybuchowym i liczny sprzęt wojskowy. W Wiener Neustadt przeprowa-

dziły władze rewizję w gmachu ratusza i znalazły tam większą ilość broni.

STUDENCI PALĄ BIBULĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Wiedeń. 4 listopada. (PAT.) Przed gmachem uniwersytetu studenci narodowo-socjalistyczni napadli na kolporterów socjaldemokratycznych, odebrali im wszystkie odezwy i gazety, i ułożywszy w stos, podpalili. Policja konna ugasiła ogień.

Z dnia.

DALSZA POPRAWA KURSU PAPIERÓW POLSKICH W N. JORKU.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada (zo.) Według doniesień radiotelegraficznych w N. Jorku zanotowano na tamtejszej giełdzie dalszą lekką poprawę kursu obligacji polskich pożyczek państwowych. 3 bm. 8 proc. pożyczka dolarowa była notowana 88 do 88²⁵, — 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 79⁷⁵ do 80 dolarów.

W PIĄTEK POŻEGNANIE P. DEVEYA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada (zo.) W piątek 7 bm. minister skarbu p. Matuszewski wydaje obiad pożegnalny na cześć opuszczającego Polskę zagranicznego członka rady Banku Polskiego i doradcy finansowego p. Deveya. Podczas obiadu min. Matuszewski wygłosi dłuższe przemówienie.

B. WOJSKOWI Z 1 KORPUSU PRZYSTĘPUJĄ DO F. P. Z. O. O.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (zo.) Odbędzie się tu liczne zebranie organizacyjne uczestników b. 1 korpusu W. P. na wschodzie, zamieszkałych na terenie stolicy i województwa warszawskiego.

Zebrani postanowili jednogłośnie powołać do życia okręgowy warszawski związek uczestników b. 1 korpusu W. P. i zgłosić wystąpienie do centrali związku w Wilnie oraz do Federacji P. Z. O. O.

DWAJ DZIENNIKARZE ŁÓDZCY SKAZANI NA KARĘ TWIERDZY.

Łódź. 4 listopada. (PAT.) Wczoraj wieczorem przed Sądem okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Głos Poranny” Kronmannowi, oskarżonemu o opublikowanie sprawozdania z kongresu Związku Obrony Praw i Wolności Ludu w Krakowie. Sąd skazał Kronmanna na jeden rok twierdzy.

Również wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika „Łódzianin” Nowakowskiemu, oskarżonemu o podanie sprawozdania z kongresu krakowskiego. Nowakowski skazany został również na jeden rok twierdzy.

ODDZIAŁ „PRAWICY NARODOWEJ” UTWORZONO W ZAMOŚCIU.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (zo.) W Zamościu odbyło się zebranie wybitnych działaczy ziemiankich z Lubelszczyzny pod przewodnictwem Aleksandra hr. Szeptyckiego.

W wyniku obrad uchwalono utworzenie Oddziału Ziemiankiego Stronnictwa Prawicy Narodowej. Do tymczasowego zarządu zostali wybrani: dr. Al. Morawski — b. wojewoda jako przewodniczący, Wł. hr. Tyszkiewicz, Adam Lipczyński, Adam hr. Łoś i Eu-stachy Świeżawski jako członkowie.

Dlaczego naród polski grupuje się u boku Marszałka J. Piłsudskiego.

KORRESPONDENCJA Z POLSKI WYSLANNIKA „PETIT PARISIEN”.

Paryż. 4 listopada (PAT.) Specjalny wysłannik dziennika „Petit Parisien” Ludwik Roubaud dzieli się w dalszym ciągu z czytelnikami swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W dzisiejszej korespondencji po streszczeniu dzieł odrodzonej Polski twierdzi on, że panują w niej pewne niedomagania wywołane niepokojem o jutro. Rozwiązanie sejmu, aresztowania b. posłów i inne fazy akcji politycznej wszystko to schodzi na drugi plan wobec panującego niepokoju przed możliwymi komplikacjami na terenie międzynarodowym.

Niepokój ten datuje się od chwili, gdy wojska alianckie opuściły Nadre-

nie, zaakcentował się zaś jeszcze więcej gdy usłyszano w Warszawie głos Treviranusa a doszedł do kulminacyjnego punktu po ostatnich wyborach niemieckich. Oto dlaczego naród polski grupuje się przy boku człowieka, który jest dla niego symbolem siły i wódzem.

Marszałek Piłsudski stał się prawdziwym bohaterem narodowym. Nie bez korzyści jest dla Europejczyka zachodu rzucić okiem na Europę powojenną z wyżyn polskiego obserwatorium. Istnieją tam pewne konflikty, pewne groźby i pewne nieporozumienia, które z Paryża trudno dostrzec.

Siedmiu działaczy niemieckich aresztowano na Pomorzu.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada (G.) — Z Tczewa donoszą: Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj rewizję w mieszkaniach wybitnych przewodców mniejszości narodowej na Pomorzu. W wyniku rewizji znaleziono liczne materiały obciążające, wskazujące na antypaństwową działalność i prowadzenie nielegalnej akcji wyborczej przez Niemców pomorskich.

Na podstawie znalezionego materiału aresztowano w Tczewie, Weiherowie i okolicy siedmiu najwybitniejszych działaczy mniejszości niemieckiej, m. in. b. posła i czołowego kandydata listy niemieckiej w okręgu Tczew-Tatulińskiego, kandydata tej listy Brandkego i kierownika niemieckiego biura wyborczego Ferdynanda Taubego.

Dźwiękowe kinoteatry **KOPERNIK-MARYSIENKA. Dziś premiera!**

CLIVE BROOK-RICHARD ARLEN-FAY WRAY-NOAH BEERY I WILIAM POWELL

w wielkim dźwiękowym, sensacyjno-egzotycznym filmie w 14 aktach p. t.

CZTERY PIÓRA

Uzupełni nadzwyczajny śpiewno-dźwiękowy dodatek w 3 aktach p. t. **KOKOSÓWE**

ORZECHY. Początek o godz. 3-ciej, ostatni seans 9:30 6692

Zakulisowa gra menderów centrolewu

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (zo.) Dzisiejsza prasa opozycyjna zamieszcza dane dotyczące ewentualnej straty list okręgowych centrolewu w 14 okręgach wyborczych. Według tych wiadomości, wraz z mandatami z listy państwowej straty te wyrażałyby się cyfrą 62 mandatów.

Należy tu podkreślić, że unieważnienie list okręgowych centrolewu nastąpiło na skutek stwierdzenia przez komisję wyborczą szeregu nieformalności. Jeżeli się zważy, że w większości wypadków nieformalności te popełniono umyślnie, aby uniknąć w ten sposób porażki przy wyborach, jasną się stanie zakulisowa gra przywódców centrolewu, mająca na celu upozorowanie wobec wyborców słabnących wpływów w społeczeństwie.

Ponadto w sferach prawnych zwraca uwagę, że unieważnienie wyborów przez Sąd Najwyższy w poprzednim sejmie dokonywane było właśnie

na podstawie niezachowywania przez okręgowe komisje wyborcze tych drobnych przepisów. Jakże obecnie tak krytykuje opozycja. Wówczas nikt z kół opozycyjnych nie tylko przeciw unieważnieniu nie oponował, ale cieszą się z tego, podkreślając, że Sąd Najwyższy broni czystości wyborów.

Jest również rzeczą charakterystyczną, że właśnie z powodów formalnych unieważniono w głównej komisji wyborczej państwową listę, secesji Stronnictwa Chłopskiego i listę komunistyczną głosami opozycji, która w komisji ma znaczną większość.

Charakterystycznym jest również fakt, że na liberalniej interpretują ustawę o ordynacji wyborczej sędziowie przewodniczący i nienależący do komisji przedstawiciele administracji, a wszystkie represje są wprowadzane w czyn przez członków komisji, podejmujących uchwałę większością głosów.

Wybory!

Każdy obywatel Rzplitej winien wybrać **Los 1-szej Klasy** tylko w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterii Państwowej.

„**NADZIEJA**” **Lwów** Sykstuska 6.

Główna wygrana

1,000.000 Zł.

Ponadto wiele wygranych po
Zł.: 400.000, 300.000, 200.000,
100.000, 75.000, 50.000, 25.000,
20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t.
d. i t. d. na łączną sumę

32 miliony Zł.

Zmieniony plan gry do 22-ej Loterii Klasowej zapewni graczom maksimum szans, przy drobnych stawkach. Polska Loteria klasowa, stała się obecnie najkorzystniejszą na świecie

Ciągnięcie 1-ej Klasy już 18. i 20. bm.!

Co drugi los wygrywa!

Kolektura nasza, największa i najszcześniejsza w całym kraju wypłaciła swym graczom

kilkadziesiąt milionów złotych

tytułem wygranych. 6658

Ceny losów, pomimo podwyższenia szans, pozostały niezmienione:

Ćwiartka Zł. 10.—	Półówka Zł. 20.—	Cały Zł. 40.—
----------------------	---------------------	------------------

Zamów los natychmiast, a szczęście cię nie ominie!

Wyciąć i wypełnione nadesłać!

KARTA ZAMÓWIEŃ. SŁ.

Do „**NADZIEI**”, Lwów, Sykstuska 1. 6.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 40.—

..... losów półówek po Zł. 20.—

..... losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należność Zł. uszczę natych

miast po otrzymaniu losów blankietem P. K.

U., dołączonymi przez firmę do losów

imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 4 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Przepuszczalny przebieg pogody w dniu 5 b. m.: Na wschodzie zmienne, przelotne opady, nocą chłodniej. Na zachodzie większe przejaśnienia i większe ochłodzenie (możliwość przymrozków), oraz słabnące wiatry zachodnie. Na Pomorzu możliwe jeszcze przelotne opady przy porywistych wiatrach północno-zachodnich.

WYROK NA 41 KOMUNISTÓW WOŁYŃSKICH

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (G.) Z Łucka donoszą: Po długotrwałej rozprawie zapadł wczoraj wyrok w sprawie 64 oskarżonych o należenie do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy i o działalność wywrotową.

W stosunku do 23 osób zapadł wyrok uniewinniający; pozostałych zaś 41 osób skazanych zostało na ciężkie więzienie od ośmiu do dwóch lat.

==◎==

Łuck. 4 listopada. (PAT.) W nocy z 2 na 3 bm. zlikwidowano we Włodzimierzu trzy komitety komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy. W związku z tem aresztowano około 50 osób. Dochodzenia policyjne w toku.

Krzyż Niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4 listopada. (zo). Jak o tem niedawno donosiliśmy, wkrótce ma być utworzone nowe odznaczenie „Krzyż niepodległości”. W środę 5 b. m. ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzpltej w Dzienniku Ustaw.

Na mocy tego rozporządzenia ustanowione zostaną Krzyż i Medal Niepodległości, jako odznaczenie jednorazowe, które będzie nadawane tylko do 31 grudnia 1932 r. Krzyż Niepodległości i Medal Niepodległości będą nadawane osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny w okresie przed wojną światową, lub w czasie jej trwania, oraz w okresie orężnych walk Polski w latach od 1918 do 1921 za wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze polskim; dla osób bowiem, które brały udział w tych ostatnich walkach istnieje inne odznaczenie państwowe.

Tym, którzy walczyli z bronią w rękę o niepodległość przed wojną światową, lub poza szeregami armii, może być przyznana specjalna odmiana: Krzyż Niepodległości z Mieczem.

Krzyż i Medal niepodległości mają być nadane w pierwszym rządzie weteranom powstań narodowych. Odznaczenie to nadawać będzie p. Prezydent Rzpltej na przedstawienie p. Premiera, uczynione na podstawie wniosku komitetu złożonego z pierwszych dziesięciu osób, którym Prezydent nada ten Krzyż na wniosek Rady ministrów.

Krzyż Niepodległości składać się będzie z czterech równych ramion o przekroju spłaszczonym w ośmioboku, rozszerzonym na krańcach ramion. Czołowa strona krzyża pokryta jest czarną emalią i przedzielona paskiem metalowym, na którym wyryty jest napis: „Bojownikom o niepodległość”.

Krzyż niepodległości zajmuje w kolejności orderów polskich miejsce przed krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski, zaś medal niepodległości przed srebrnym krzyżem zasługi.

DWIE NOWE SZKOŁY POLSKIE W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec, 4 listopada. (ATE) Staraniem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Pile otwarto na Pograniczu Pruskim w Marchii dwie nowe szkoły polskie: w Głubczynie i w Nowej Świeżej. Poświęcenie dwóch nowych placówek oświatowych polskich dokonał ks. prezes dr. Grochowski, szkoły otworzył prezes Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech b. poseł na sejm pruski p. Jan Baczewski z Berlina.

Policja lotnicza powstaje w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4 listopada. (zo) Dowiadujemy się, że komenda główna Policji Państwowej przystąpiła do organizacji policji lotniczej. Organizacja taka podyktowana jest koniecznością utworzenia organu państwowego, który rozstrząsałby nadzór nad prawidłowością całego ruchu lotniczego w Państwie.

W najbliższym czasie wyszkolone zostaną pierwsze kadry oficerów pilotów i szeregowych pilotów policji. Ofi-

cerowie narazie w liczbie pięciu będą odkomenderowani do centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie, ponadto z pośród absolwentów szkoły policyjnej w Mostach Wielkich wybranych będzie narazie sześciu szeregowych, którzy delegowani będą najpierw do pierwszego pułku lotniczego dla wyszkolenia teoretycznego, następnie zaś przejdą kurs praktycznego wyszkolenia w pilotażu w Bydgoszczy.

Książę sjamski przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4 listopada. (G.) Wczoraj przybył do Warszawy książę sjamski Aditja of Jambor, który pomimo swego młodego wieku, liczy bowiem zaledwie 18 lat, jest już wysokim dygnitarzem, przedstawicielem swego kraju i szefem ministerstwa spraw zagranicznych.

Księżu towarzyszy jego żona, jesz-

cze młodsza od niego. Para książęca podróżuje już od dłuższego czasu po Europie. Pierwszym etapem podróży był Londyn. Do Warszawy przybywają księżstwo sjamscy z Pragi, którą zwiedzali przez kilka dni. Młoda para książęca zamieszkała w Hotelu Europejskim.

USTAWA INWALIDZKA MA BYĆ ZNOWELIZOWANA W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4 listopada. (zo). Minister Pracy pułk. Prystor przyjął 4 b. m. delegację zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych, która interweniowała w sprawie znowelizowania ustawy inwalidzkiej w drodze dekretu p. Prezydenta Rzpltej.

P. minister Prystor oświadczył delegacji, że sprawę nowelizacji ustawy inwalidzkiej wniesie na najbliższe posiedzenie Rady ministrów, obiecując jednocześnie zająć jak najprzychylniejsze stanowisko. Poza tem minister Prystor wyraził nadzieję, że o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, sprawa będzie załatwiona już w dniach najbliższych.

3 MILJONY NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.

Warszawa. 4 listopada. (PAT.) Ministerstwo skarbu wyasygnowało na rzecz funduszu bezrobocia na listopad kwotę 3 milj. zł. z tytułu udziału skarbu państwa w wydatkach tego funduszu. Sytuacja pieniężna funduszu bezrobocia poprawiła się ostatnio. Na poprawę wpłynął między innymi fakt wzrostu wpływu ze składek ubezpieczeniowych w październiku o 100.000 złotych.

WYROK NA B. POSŁA KRYŃCZUKA

Nowogródek. 4 listopada. (PAT.) — Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpatrzył dziś sprawę b. posła białoruskiego włościańskiego klubu poselskiego, Pawła Kryńczuka, oskarżonego z art. 129 i 154 k. k. Sąd skazał b. posła Kryńczuka na rok ciężkiego więzienia za antypaństwowe wystąpienie w Hołczynie.

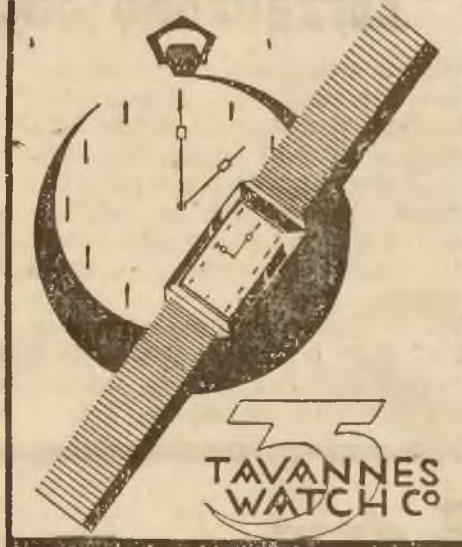
W dniu jutrzejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko Kryńczukowi, oskarżonemu z tych samych artykułów za podobne wystąpienie w Tereczynie.

POLICJANT WARSZAWSKI RANIONY PRZESZKODĄ PRZESKOKU.

Warszawa. 4 listopada. (PAT.) — Wczoraj wieczorem przy rozpraszaniu pochodu zorganizowanego przez młodzież komunistyczną na ulicy Rymskiej w Warszawie ranny został posterunkowy Feliks Guryłło. Posterunkowy ten, wraz z innym policjantem zatrzymał dwóch prowadzących idących na czele pochodu. W chwili gdy zamierzał umieścić aresztowanych w dorożce, celem odwiezienia ich do komisariatu otrzymał postrzał w ramię.

Demonstranci pierzchli po strzałach, pozostawiając aresztowanych w rękach policjantów.

ZEGAREK PODZIWIANY PRZESZKODĄ PRZESKOKU



TRZY ŚLEDZTWA W SPRAWIE DEFRAUDANTA DĄBROWSKIEGO.

Warszawa, 4 listopada. (G) W chwili obecnej prowadzone są równoległe trzy śledztwa w sprawie osławionego już malwersanta naczelnika biura prawnego w magistracie warszawskim Hilarego Dąbrowskiego, który, jak donosiliśmy, popełnił zamach samobójczy w Katowicach.

Przedewszystkiem prowadzi dochodzenia w dalszym ciągu kontrola iniejska, następnie warszawski urząd śledczy, a wreszcie prokuratorja w Katowicach, gdzie Dąbrowski obecnie przebywa.

Gdy stan zdrowia Dąbrowskiego na tyle się poprawi, że będzie można go przewieźć, zostanie on pod konwojem przewieziony do Warszawy. Prawdopodobnie nastąpi to już w bieżącym tygodniu. Dotychczas nie zdołano ustalić dokładnie wysokości zdefraudowanych sum.

WYROK W PROCESIE O ZABÓJSTWO SŁYNNEGO BANDYTY.

Warszawa, 4 listopada. (zo) Proces o zabójstwo słynnego bandyty warszawskiego, Fr. Sieczki, toczący się jak wczoraj donosiliśmy, przed sądem karnym w Warszawie, zakończył się dziś wyrokiem uwalniającym braci Pawłowskich.

Jeden z nich uwolniony został dla braku dowodów, drugi zaś dlatego, ponieważ zostało dowiedzione, że jakkolwiek strzelał, to działał jednak w obronie własnej.

Prof. Dr. Szymonowicz powrócił i ordynuje

w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od gd. 4-5.
Tel. 51-71, n6103

Ave Polonia, morituri te salutant...

VIII.

Wojna europejska i pierwsze dziesięć lat istnienia państwa polskiego zmieniły zasadniczo typ tej grupy społecznej, którą przed wojną nazywano inteligencją. Przemiana stała się tak gruntowną, że śmiało można stwierdzić, że inteligencja w przedwojennym znaczeniu tego wyrazu należy już do historii. Powstanie potężnego stanu urzędniczego, zmiana konspiratorów militarnych na korpus oficerski armii polskiej, a równoczesny dość silny rozwój życia przemysłowego i handlowego obok powstania całego szeregu służb społecznych zwiększyły liczbę tej grupy, która żyje z pracy umysłowej. Obok tego powojenna pauperyzacja zdemokratyzowała niejako inteligencję, i dziś już adwokat, ani lekarz czy inżynier nie będzie się separował od pracownika umysłowego, zajmującego niższe stanowisko.

Zamiast luźnej grupy inteligencji, mamy dziś do czynienia z poważną i coraz silniej zorganizowaną, quasi — klasą społeczną — pracownikami umysłowymi, proletariatem inteligentnym.

Grupa ta nie jest tak rozrzucona w swej pracy społecznej, jak była inteligencja przedwojenna: skupiła ona swą energię — poza stosunkowo nielicznymi jednostkami — w obronie interesów własnych. Zarówno urzędnicy, jak zawody wolne są dziś zorganizowane. Organizacje inteligencji zawodowej nie mają tak wyraźnego charakteru, jak odpowiadające im organizacje robotnicze: naogół nie stoją one na stanowisku walki klasowej, skłaniają się raczej do solidaryzmu, silnie podkreślają zadania wzajemnej pomocy w ruchu inteligencji, tworząc czy to kooperatywy mieszkaniowe czy też kooperatywy kredytowe. W dziedzinie politycznej doniedawna zupełnie neutralne, powoli wyrabiają sobie własne oblicze, zmierzając w kierunku państwowego syndykalizmu.

I poziom życia inteligencji zmienił się w stosunku do czasów przedwojennych radykalnie: dziś pracownik umysłowy nie jest lepiej sytuowany, niż dobry zawodowiec robotnik. Często bardzo nawet niektóre fachs robotni-

cze są bezwzględnie bardziej lukratywne, niż praca pracownika umysłowego. Pociągnęło to za sobą daleko idące zmiany, w dziedzinie i życia kulturalnego i życia towarzyskiego inteligencji. Przed wojną głównym konsumtem prasy, książek, stałymi bywalcami teatrów byli inteligenci. Dziś zmieniło się to dość radykalnie, dzięki czemu obserwować można i w dziedzinie literatury i sztuki pewne obniżenie lotu, będące objawem przystosowania się i literatury i sztuki do potrzeb rynku.

O życiu towarzyskim w znaczeniu przedwojennym dziś mowy niema: wobec niskiego poziomu zarobków, najczęściej i kobieta musi pracować, wobec czego nie może już utrzymać w swych rękach berła gospodni domu. Nie ma dziś kobieta czasu, by, jak dawniej interesować się wszystkimi nowościami literackimi, szuka w literaturze raczej wypoczynku, niż mistycznych nastrojów patriotycznych. W rezultacie największy zbył ma powieść nieskomplikowana, o silnych efektach. Nie w czym innym, a właśnie w pauperyzacji inteligencji szukać należy powodzenia rozmaitych Wallace'ów, Dekobrow, upadku poważnego teatru, powodzenia rewji. Przepracowany, znudzony ciężką walką o byt

człowiek niechętnie słuchać będzie Irydiona, natomiast woli zaśmiewać się, przyjmując do wiadomości nie-szczęścia Lopka.

Życie społeczne znajduje się dziś pod znakiem zawodowców. Polityka jest dziełem zawodowców, ruch oświatowy również, opieka nad dziećmi, starcami również. Siłą rzeczy w tych wszystkich dziedzinach na plan pierwszy wysuwają się nie ludzie idei, którzy niejednokrotnie w pracy społecznej dopiero zapoznali się n. p. z metodami pracy oświatowej, ale odpowiednio udyplomowani zawodowcy, mający skłonność do urzędniczego traktowania pracy społecznej.

W rezultacie życie społeczne szarzeje. Od dłuższego już czasu nie słyszy się w Polsce o zjawiskach takich, jak „wielki jałmużnik” polski Osuchowski, nie słyszy się i o tem, by jakiś mecenas sztuki zapisał swe zbiory miastu czy muzeum. Niema dostatecznie ciepłej, przesyconej fluidami „społecznikostwa” atmosfery.

Czy odchodzące powoli z życia pokolenie inteligencji romantycznej, konspiracyjnej, pracującej społecznie nie dla zarobku, ale dla idei, ci „morituri”, którzy mieli szczęście oglądać wymarzoną przez nich Polskę, odejdą bezpotomnie? Czy nie znajdą następców?

Oburzający napad pisma „ukraińskiego” na ks. Prymasa Hłonda.

Wczoraj, na ulicach miasta Lwowa pojawił się silnie kolportowany numer pisma „ukraińskiego” „Nowy Czas”.

Na czele tego numeru widniał konterfekt ks. metropolity Szeptyckiego w całej jego okazałości. Numer ten około godziny 11 został przez nasze władze bezpieczeństwa skonfiskowany ze względu na swoją niesłychanie demoralizującą treść. Z tego też powodu nie jesteśmy w stanie podać dosłownych cytatów z zamieszczonego w nim artykułu. W każdym razie artykuł „Nowego Czasu” uderzył w sposób niesłychany w ks. Prymasa Polski Hłonda i ks. Arcybiskupa Salsdorfu Thomasa, który — jak wiadomo — przemawiał w piśmie angielskim „Manchester Guardian”, stając w obronie Polski szkalowanej na terenie An-

gli przez pisma londyńskie, będące na usługach niemiecko - ukraińskiej propagandy. Ks. Arcybiskup Thomas w swoich artykułach faktami demaskował podziemną robotę Niemców i ich najmitów ukraińców na terenie Polski.

Wśród dobrze poinformowanych działaczy ruskich opowiadano sobie wczoraj, że autorem skandalicznego artykułu umieszczonego w „Nowy Czas” jest sam ks. metropolita Szeptycki, który w tym napastliwym artykule nie dał odpowiedzi na kwestje i pytania postawione mu w kilku numerach przez „Słowo Polskie”, lecz własną napaścią postanowił zatuzować swoje winy wobec Kościoła gr.-kat. i społeczeństwa małopolskiego. Równie

bardzo znamienity jest fakt, że artykuł pióra ks. metropolity Szeptyckiego pojawił się w „Nowym Czasie”, a więc w organie UNDA i UW, od których ks. metropolita Szeptycki tak się odżegnywał.

W końcu fakt napaści ks. metropolity Szeptyckiego jako głowy Kościoła gr.-kat. na najwyższego Dostojnika Kościoła rz.-kat. w Polsce i na wysokiego Dostojnika Kościoła katolickiego w Anglii, jest wypadkiem, który od długich wieków nie zdarzył się w historii Kościoła, jest to więc nowa naocznia tego rozkładu moralnego, jaki przeżywa obecnie Kościół gr.-kat. pod wodzą swego „kira Andreja”.



Religia w programie socjalistycznym.

Skoro dziś jest już rzeczą jasną, że „Centrolewem” rządzą socjaliści z pod znaku CKW., zaś organ tej partii „Robotnik” uroczyście oświadczył, że jej dążeniem jest urzeczywistnienie „całości programu socjalistycznego” we wszystkich dziedzinach życia państwowego, nie od rzeczy będzie zastanowić się, jak wygląda problem religijny w „całości programu socjalistycznego”.

Zapytany na ten temat każdy „uświa domiony towarzysz” odpowiada z miłą niewinną.

— Religia jest rzeczą prywatną jednostki. Nas, jako wyznawców teorii socjalistycznej nic nie obchodzi, kto i jakie wyznaje wierzenia religijne, każdemu pozostawiamy pełną swobodę sumienia.

— A w przyszłym państwie socjalistycznym? Jakże to będzie? Czy pozwolić na nauczanie religii w szkołach?

Jeśli „towarzysz” nie jest blagierem napewno w tem miejscu zamilknie. Albo też szeroko i długo dowodzić będzie że właściwie nie należy narzucać młodzieży szkolnej takich, lub innych wierzeń religijnych, że wybór ich należy pozostawić wiekowi bardziej dojrzałemu. Gdy powiemy na to, że pozbawienie działwy nauki religii jest właściwie narzucaniem jej bezreligijności „towarzysz” nie znajdzie na to odpowiedzi.

Czy istotnie typem, dominującym w polityce, pozostanie poseł z zawodu, wspomagany przez zawodowego sekretarza partyjnego i dyktatora zawodowego? Czy troskę o kulturę narodu trzeba będzie zostawić zawodowym szerzycielom oświaty? Czy nasi pracownicy umysłowi, przepracowani, zmęczeni walką o suchy kawałek chleba, będą zawsze tylko czytelnikami Wallace’ów, widzami teatrzyków rewjowych?

Pytania te dziś narzucają się każdemu, kto zna naszą historię, kto wie, ile szlachetnego umiłowania ideału mieści się w duszy nawet najbardziej przeciętnego Polaka. Niepokojące to pytanie narzuca się coraz częściej, bo coraz rzadziej spotyka się w życiu polskim idealistów-romantyków. A jednak bez ich wysiłku, bez ofiar z ich strony, ofiar, może niezawsze dających się wyrazić w pieniądzu, o istotnym postępie życia polskiego marzyć nawet niepodobna. Zupełne „uhandlowienie” życia, obliczanie wszystkiego na pieniądź może postawić nas wysoko w hierarchii narodów cywilizowanych, nie zrobi z nas narodu, mającego wysoką i wartościową kulturę. Proces tworzenia wartości kulturalnych wymaga, by ta grupa, która jest i głównym twórcą i głównym konsumentem

Ale znana nam rzeczywistość dawno już tę odpowiedź znalazła. „Towarzysze” z pod znaku Lenina, jako prawowierni marksiści, również głosili urbi et orbi, że „religia jest rzeczą prywatną jednostki”, że każdemu pozostawiają wolność wierzenia i spełniania praktyk religijnych, jakie mu się podobają. Gdy jednak zdobyli władzę, od razu za kwalifikowali religię jako „opium dla ludu”, jako czynnik kontrrewolucyjny. W rezultacie — setki biskupów, tysiące kapłanów wszelkich wyznań — rozstrzelanych, świątynie przemienione na sale zgromadzeń lub na składy zboża, prześladowania religijni, o jakim tylko czasy męczeństwa chrześcijan dają nam wyobrażenie.

Wszystko to pod znakiem hasła: „religia jest rzeczą prywatną jednostki”, które z programu prawowiernego marksizmu nawet przez bolszewików nie zostało skreślone. Nie mogło być inaczej i w żadnym państwie socjalistycznym inaczej nie będzie. Albowiem korzenie socjalizmu tkwią głęboko w filozofii materialistycznej. Światopogląd zaś religijny opiera się na pierwiastkach idealistycznych. Skoro wyznawcy materializmu będą mieli władzę nad wyznawcami idealizmu, będą ich niszczyć moralnie i fizycznie. Jest to fatalistyczna konieczność, jak staczanie się kamienia ze stromego zbocza góry, gdy raz został on w ruch wprawiony.

kultury utrzymywała stale taki poziom życia, by mogła ona poza pracę zawodową myśleć, tworzyć. Nie jest to możliwe dotąd, dopóki nie podniesie się poziom dobrobytu w Polsce.

Okres obecny jest okresem poświęconym w pierwszym rzędzie pracy organicznej, uzupełnianiu tych braków cywilizacyjnych, jakie odziedziczyliśmy po fatalnej gospodarce zaborców. Drogi, mosty, odbudowa przemysłu, przebudowa handlu, przebudowa struktury wsi dzięki i przeprowadzanej reformie rolnej i zadaniom, stawianym przed rolnictwem przez rynek zbytu krajowy i zagraniczny, budowa sieci szkolnej, mającej objąć całą młodzież — wszystkie te i inne zadania absorbują uwagę społeczeństwa, które zresztą w dziedzinie tworzenia materialnych podstaw cywilizacji, tworzy wielkie, choć bez dostatecznej świadomości. Jeszcze lat parę czy dziesięć — i ten proces, jeżeli nie będzie ukończony, to w każdym razie wejdzie w stadium o wolniejszym tempie. Zjawia się — bo zjawiać się musi — głód twórczości duchowej, tęsknota za wielkimi marzeniami, wielkimi hasłami dnia. Ująć tę tęsknotę w formę twórczą będzie mogła tylko inteligencja. Stać się chorem z tragedii greckiej, soczewką, skupiającą i odbijającą promienie twórczo-

Religia i jej wyznawcy są przedmiotem krwawego terroru w Rosji sowieckiej i takież los oczekiwałby je w Polsce, gdyby wziął górę „Centrolew”, przywódzony przez (Cekawistów). O tem również powinni uświadomić dobrze swoich zwolenników panowie z „Piasta”, „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”. Bo jakkolwiek w dwóch ostatnich partiach nie brak zwolenników radykalizmu, to jednak wątpimy, by najbardziej nawet zapalonym śmiechały się stosunki religijne, jakie stnieją w Rosji sowieckiej. Duchowieństwo ma tu szerokie pole do działania.

Nie będzie to „mieszaniem się do polityki”, jeśli kapłani zechcą wyjaśnić wyborcom, do jakich konsekwencji prowadzi głosowanie na „siódmkę” i co oznacza „całość programu socjalistycznego” w stosunku do religii.

Elektryfikujcie odbiorniki REX
transformatorami i dławikami
Żądać wszędzie.
Przedst.: **ELEKTRO-RADJO**
Lwów, Kl. Tańskie 1.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ści jednostek, będzie mogła tylko inteligencja.

A jednak... Jednak o tej roli, roli czynnika, który będzie musiał wziąć na siebie pracę stworzenia syntezy między kulturą Polski szlacheckiej, kulturą bólu Polski w rozbiorach i nową kulturą Polski wolnej, nie myślą i nie mówią dziś ani pracownicy umysłowi, ani ich przywódcy. Pochłanianie wszystko szary dzień, pochłanianie dusze walka o chleb. Wnieść w życie polskich pracowników umysłowych myśl o cudzie twórczości, marzenie o skarbie kultury musi każdy, kto nie chce, aby naród nasz stał się pięknie zmaterializowanym, cudnie zmaszynowanym. Pracy tej dokonać musi państwo w swych szkołach, pracy tej dokonać musi literatura, zarzucając na chwilę myśli o doskonale rentujących się tekstach do piosenek rewjowych czy też okliwych powieściach, dokonać musi teatr, sztuka. Podniesienie poziomu dobrobytu inteligencji, a zarazem duchowy nawrót do roli twórczej w życiu narodu — oto zadanie obecnego ruchu pracowników umysłowych.

Życie nasze jest pełne obywatelskiego frazesu — musi stać się pełnym obywatelskiego czynu...

Sigma.

Rozwój Komitetu Floty Narodowej i skoordynowanie wysiłków.

Komitet Floty Narodowej, jako instytucja powołana do życia ustawą sejmową z dnia 16 lutego 1927 r. w celu gromadzenia funduszy na budowę polskiej floty morskiej tak wojennej, jak i handlowej oraz koordynująca wszelkie poczynania w tym kierunku, dzięki głębokiemu zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeb Państwa, rozwija się coraz pomyślniej. Organizacja Kół Komitetu Floty Narodowej na terenie Rzeczypospolitej zatacza coraz szersze kręgi. W chwili obecnej Komitet liczy daleko ponad tysiąc filij (Kół miejscowe), które, działając każde na swym terenie, przysparzają funduszy na budowę floty morskiej.

Niezależnie od tego autonomicznie działają Komitety Wojewódzkie w Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Kolo stołeczne w Warszawie.

W ciągu ostatnich miesięcy szereg organizacji zawodowych w ścisłym kontakcie z centralą Komitetu przystąpiło do zbiórki funduszy na budowę okrętów swego imienia. I tak: pracownicy kolei państwowych przystąpili już do zbiórki na okręt „Dar kolejarzy”, sędziowie i prokuratorzy na okręt „Temida”, nauczycielstwo na „Dar nauczycieli”, obywatele stolicy na wielki okręt „Dar Warszawy”, pracownicy poczty i telegrafów na „Dar pocztowców”.

Wszystkie kwoty zbierane przez powyższe instytucje i organizacje wpłacane są do centrali Komitetu, która w księgach buchaltaryjnych segreguje wpłaty na poszczególne konta ofiarodawców.

Komitet Floty Narodowej pragnie zaznaczyć, że w związku z haniebnymi zakusami Treviranusa na całość naszych granic zachodnich i brzegu morskiego, niektóre ugrupowania społeczne w szlachetnym patriotycznym odruchu zainicjowały zbiórki funduszy na budowę okrętów dla Państwa bez uzgodnienia tej akcji z centralą Komitetu Floty Narodowej, wskutek czego akcja o tak doniosłym znaczeniu dla Państwa rozprasza się, wprowadzając chaos w pojęciu społeczeństwa.

Aby zapobiedz temu szkodliwemu dla wielkiej akcji państwowej działaniu, Komitet Floty Narodowej podkreśla, że jest jedyną instytucją społeczno-państwową, która powołana jest do koordynowania wszelkich poczynani społecznych w kierunku gromadzenia funduszy na budowę okrętów dla Państwa i zwraca się niniejszem z gorącym apelem do wszystkich obywateli i organizacji społecznych, które już zapoczątkowały zbiórki na kupno i budowę okrętów, o nawiązanie ścisłego kontaktu z centralą Komitetu w Warszawie, Elektoralna 2, gmach ministerstwa przemysłu i handlu oraz wpłacanie wszelkich zebranych kwot na ten cel do PKO. konto Komitetu nr. 30.

Komitet Floty Narodowej żywi najgłębszą wiarę, że apel niniejszy, mający na celu jedynie dobro wielkiej sprawy nie przebrzmi bez echa, a że kona tych obywateli oraz organizacji społeczne, które dotychczas szły w rozproszeniu i skoordynuje ich szlachetne wysiłki w myśl wielkiej maksymy „W jedności siła”.

Gen. M. Zariski.

Znany powszechnie skład wódek, win, koniaków krajowych i zagranicznych

Franciszka MOSZKOWICZA

Lwów, Kołtąta 2, telef. Nr. 17-43

ponownie został otwarty ceny bezkonkurencyjnie niskie i na dogodnych warunkach. Udzielam na zabawy i wesela jak zwykle towar w komis. Noże, widelce, łyżki, talerze, obrusy bezpłatnie do dyspozycji. n6678

Wiadomości bieżące.



Sroda

Elżbiety

Jutro: Leonarda

Wschód słońca 6:19

Zachód 15:55.

TEATR WIELKI.

Sroda 5 bm. „Tosca”, opera Pucciniego. Gościnny wyst. pni Krzywiec oraz występ Czarnieckiego i Zaleskiego.

Czwartek 6 bm. „Fiołek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Piątek 7 bm. „Fiołek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Sobota 8 bm. „Fiołek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Rigoletto”, opera Verdiego. Wyst. Czarnieckiego. (Ceny znizzone).

Niedziela 9 bm. „Fiołek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Poniedziałek 10 bm. „Fiołek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Sroda 5 bm. „Król Nikodem”, groteska fant. Goetla i Malczewskiego.

Czwartek 6 bm. „Dzielný wojak Szwajk” w ukł. scen. L. Schillera.

Piątek 7 bm. „Dzielný wojak Szwajk” w ukł. scen. L. Schillera.

Sobota 8 bm. „Dzielný wojak Szwajk” w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Król Nikodem”, groteska fant. Goetla i Malczewskiego. (Ceny znizzone).

Niedziela 9 bm. wiecz. „Dzielný wojak Szwajk” w ukł. scen. L. Schillera. (Po raz ostatni).

Poniedziałek 10 bm. „Król Nikodem”, grot. fant. Goetla i Malczewskiego.

TEATR MAŁY.

Sroda 5 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Czwartek 6 bm. „Pierwsza pani Selby” kom. Ervine’a.

Piątek 7 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Sobota 8 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Wieczne pióro”, kom. Fodora. (Ceny znizzone).

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine’a.

Wygrane 3 proc. pożyczki budowl.

250.000 zł. wygrał Nr. 069753.

50.000 zł. Nr. 592607.

Po 10.000 zł. wygrały Nr. Nr. 003632

936369 059126 247755 294725 398894

704650 711563 800512 884109.

Po 1000 zł. wygrały Nr. Nr. 002623

010138 020811 025802 029358 037431

037734 044598 047081 048747 071439

101376 102508 105476 112347 115626

123949 133809 144052 148598 155885

170687 178482 194931 201838 208521

211799 212405 213839 275935 277724

296279 308359 325084 333662 336990

339906 353637 361932 366788 381358

383839 400583 402953 429494 447844

451751 465123 468581 478104 484514

499131 500784 513153 519060 544854

547752 562656 577558 611909 618341

618767 619724 627928 632893 654981

656750 679752 698016 703665 708387

709099 722627 732611 731975 740537

742850 743006 758538 761150 770168

783751 797848 807524 815956 841442

845132 869572 871228 872386 891168

897554 927253 928509 934447 961018

962529 974648 990572 995274.

MARYSIENKA: „Cztery pióra”, film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy”.
PALACE: „Moje słoneczko”, z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.
RAJ: „Białe cienie”, dźwiękowiec.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk

Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum

Przemysłowego, wejście od ul.

Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Stowa-

rzyszenia Polskich Artystów Grafików

„Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Ja-

niny i Radnickiego Zygmunta oraz wy-

stawa ogólna — otwarta codziennie od

godz. 10—15 po poł.

— W teatrze Wielkim dziś „Tosca”, je-

dno z najświetniejszych dzieł Pucciniego

w wysoce artystycznym wykonaniu nasze

go zespołu operowego z Czarnieckim i Za-

leskim na czele. Partię tytułową śpiewa

tym razem wyborną sopranistką warszaw-

ską p. Marylę Wikę-Krzywiec, której kry-

toryka jednocześnie przyznaje wszystkie wa-

żące się w tym przedstawieniu, stawiając ją w

szeregu pierwszych polskich sił opero-

wych. Orkiestrę prowadzi niezawodny

Massini. Zniżki na przedstawienie dzisiejsze

są ważne. — Jutro i dni następnych wspa-

niały „Fiołek z Montmartre”, o którego

oprawie kostiumowo-dekoracyjnej na nas-

zej scenie szeroko rozpisuje się nawet

prasa pozalwowska, stwierdzając jej świe-

tność zgola nie codzienną. Powszechnie u-

znajnie najwyższe znajduje też wykonanie

„Fiołka”, przyczem wysuwane są na plan

pierwszy nazwiska pp. Fontanówny, No-

chowiczówny, Folański, Wiśniewskie-

go, Ruszkowskiego, Gruszczyńskiego i

Zsoslana. Balet M. Statkiewicza prze-

wyższa wszystko, cośmy w tej dziedzinie

na scenie lwowskiej dotąd oglądali. Jak

wiadomo, ze względu na olbrzymie koszty

wystawy, na wszystkie przedstawienia

„Fiołka” zniżki nieważne.

— W teatrze Rozmaitości dziś tylko po-

dziwiać możemy świetną groteskę fanta-

styczną Goetla i Malczewskiego, „Król Ni-

kodem”, tak przepysznie wystawioną na

naszej scenie dramatycznej. Jutro wraca

na afisz arcywesoły „Dzielný wojak

Szwajk”, aby w ciągu czterech ostatnich

dni bież. tygodnia święcić swój jubileusz

50-tego przedstawienia w tym sezonie.

Złote gody „Szwajka” schillerowskiego ze

sceną Rozmaitości przypadają na nadcho-

dzącą sobotę. Dodać wypada, że będzie to

zarazem seny Szwajk nieporównanego M.

Znicza, który postać tę odtwarzał już na

scenie łódzkiej również 50 razy z rzędu.

— W teatrze Rozmaitości dziś tylko po-

dziwiać możemy świetną groteskę fanta-

styczną Goetla i Malczewskiego, „Król Ni-

kodem”, tak przepysznie wystawioną na

naszej scenie dramatycznej. Jutro wraca

na afisz arcywesoły „Dzielný wojak

Szwajk”, aby w ciągu czterech ostatnich

dni bież. tygodnia święcić swój jubileusz

50-tego przedstawienia w tym sezonie.

Złote gody „Szwajka” schillerowskiego ze

sceną Rozmaitości przypadają na nadcho-

dzącą sobotę. Dodać wypada, że będzie to

zarazem seny Szwajk nieporównanego M.

Znicza, który postać tę odtwarzał już na

scenie łódzkiej również 50 razy z rzędu.

— W teatrze Rozmaitości dziś tylko po-

dziwiać możemy świetną groteskę fanta-

styczną Goetla i Malczewskiego, „Król Ni-

kodem”, tak przepysznie wystawioną na

naszej scenie dramatycznej. Jutro wraca

na afisz arcywesoły „Dzielný wojak

Po niedzielnej przedstawieniu wieczorem „Szwajk” zjdzie z repertuaru na czas dłuższy.

— W teatrze Małym wczorajsza premjera komedji Ervine’a „Pierwsza pani Selby” była prawdziwym tryumfem Katarzyny Zbikowskiej, świetnej odtwórczyni roli tytułowej. Pierwszy ten występ znakomitej artystki na scenie lwowskiej dał wielbicielom jej talentu asumpt do urządzenia serdecznej owacji kwiatowej. Oklaskiwano również gorąco innych wykonawców wybornej tej komedji, a więc pp. Podborównę, Wiercińską, Strzeleckiego, Kierczyńskiego, Stępowskiego i Palańskiego. „Pierwsza pani Selby” grana jest codziennie.

— „Dorota Angermann” Hauptmanna, będzie najbliższą premierą, z którą Leon Schiller wystąpi na scenie teatru Rozmaitości. Wspaniały ten, niegrany dotąd we Lwowie utwór największego dramaturga niem. otrzyma jak najświetniejsze wykonanie. W roli tytułowej ujrzymy świetną artystkę, pozyskaną z teatrów stołecznych p. Ewę Kuncewiczówną. Premiera „Doroty Angermann” zapowiedziana jest na pierwsze dni przyszłego tygodnia.

— Program Kasyna i Kola lit.-art. We czwartek dnia 6 bm., początek o godz. 20, koncert Wacława Kochańskiego, skrzypka. Przy fortepianie Helena Ottawowa. Bilety do nabyć w kancelarii Kasyna.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od

niedzieli 2 b.m. do soboty 8 b.m. mają

nocny dyżur następujące apteki: H. Bła-

dzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M.

Erttingera przy pl. Gólułchowskiej 14, Sz.

Haya przy ul. Kazimierz, O. Hellmanna

przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy

ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul.

L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Miko-

lascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewi-

cza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka

przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera

przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Marko-

wicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Ober-

lendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłew-

skiego przy ul. Akademickiej 25, J. Piń-

lesza w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy

pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy

ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy

ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul.

Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Żół-

kiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Ja-

giellońskiej 12, K. Zyguntowicza przy ul.

Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stafę dyżurów nocnych mają apteki: M. Et-

tingera przy pl. Gólułchowskiej 14, Sz.

Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kaje-

tanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzy-

żanowskiego (Mikolascha) przy ul. Koper-

nika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarsty-

nowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Ja-

nowskiej 52.

— Na ogólne żądanie pań i panów,

powrócił i prowadzi jeszcze tylko o-

statnie kursa dywanów oryginalnych

perskich ułatwionym sposobem na ra-

mach, oraz smyrneńskich, znany twór

ca przemysłu dywanowego w Polsce

p. Karol Litwinowicz. By dać możność

każdemu wzięcia udziału w tak szla-

chetnych i pięknych pracach, których

w Polsce przemysł stwarzamy, ca-

łość kursu 14-dniowego po 2 godziny

dziennie tylko 10 złp. Zaznaczam, że

po powrocie z Persji ucze systemem

uproszczonym. Początek kursu 5 i 6

listopada. Wpisy oraz informacje przed

rozpoczęciem kursów od 10—14-ej i

od 16—20-tej w firmie „Orientpers”,

Lwów, Zyblikiewicza 18. 6618

legł zaziębieniu, co nie pozwala mu w dniu dzisiejszym wystąpić na estradzie. Koncert odbędzie się nieodwołalnie w piątek 7 b.m. Zakupione bilety zachowują ważność. 6679

— **Ceny parafiny obniżone o 15%.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Syndykat przemysłu naftowego w związku z ogólno-światową sytuacją gospodarczą i wynikającą stąd obniżką cen niektórych surowców, obniża ceny parafiny o 15 zł., zobowiązując zarazem producentów świec do odpowiedniego obniżenia cen za świece. =□=

— **Epilog afery cłowej.** Wczoraj popoł. zakończyła się w sądzie apelacyjnym rozprawa o nadużycia cłowe, popełnione w urzędzie cłowym na dworcu głównym. Przewodniczący dr. Socha ogłosił wyrok, na mocy którego Morawskiemu i Choroszewemu znizono karę do 15 miesięcy. Wurzła zaś uwolniono od winy i kary.

— **Komuniści przy robocie.** W ostatnich dniach komuniści, którzy we Lwowie rekrutują się przeważnie z trzeciej dzielnicy, wykazują wzmoczoną działalność. I tak zawiesili czerwona flagę na drutach telegraficznych poza stryjską rogatką naprzeciw boiska „Pogoni”, przyczem obok flagi pomieścili napis o treści wybitnie antypaństwowej, wzywającej do walki z faszyzmem. Kartka była napisana w języku ruskim. — Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy rozlepili po murach ulotki bloku antyfaszystowskiego, wzywające na wiece „Jedności” robotniczo-chłopskiej. Na widok strażnika „Czuwaj” obaj komunistyczni pacholcy zbiegli, pozostawiając na miejscu duży zapas ulotek. Związek młodzieży komunistycznej (Z. M. K.) próbował dwukrotnie gromadzić się wczoraj na placu Strzeleckim, ale usiłowania ich rozbiły się na widok zbliżania się wywiadowców politycznej brygady.

— **U. O. N. rozrzuca ulotki antypaństwowe.** W dniu wczorajszym nieznanymi osobnikami rozrzucały ulotki o treści antypaństwowej przed cerkwią seminarjum duchownego gr.-kat. przy ul. Kopernika 36. Ulotki były wydane przez „Ukraińską organizację narodową”.

— **Zamach samobójczy.** Wczorajszej nocy w jednym z miejscowych hoteli wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Bohdan Janusz, były konserwator, autor licznych prac z zakresu prahistorii.

— **Matka rzuciła dziecko pod tramwaj!** Na ul. Leona Sapiehy u wylotu ul. Łackiego niejaka Olga Kadyłowa, licząca 28 lat, zamieszkała stałe w Uci szkowie, w powiecie złoczowskim, w chwili gdy nadjechał wóz tramwajowy rzuciła czteromiesięcznego chłopca na tor. Motorowy Ludwik Krauter w ostatniej chwili zdolał zatrzymać wóz tuż przed leżącym na torze dzieckiem. Matkę aresztowano a dziecko, oddano w opiekę komisariatowi miejskiemu dzielnicy VI, w celu zaopiekowania się niem. Kadyłowa zeznała, że znajduje się bez środków do życia, mąż bowiem ją przucił a rodzice wygnali ją z domu.

— **Włamanie sklepowe.** Nieznani sprawcy włamali się do sklepu czapek przy ul. Wesolej 5, gdzie skradli 10 sztuk materji na czapki, wartości 1200 zł.

— **I studenta praw wyprowadzili w pole.** Do Bogdana Hawryluka, studenta praw, zamieszkałego w Ponikowej Małej, zbliżyło się wczoraj na Podwalu dwóch osobników, którzy zaoferowali mu w podstępny i oszukańczy sposób dwie obrączki i łańcuszek metalowy, jako wyroby ze złota, za co Hawryluk zapłacił 38 zł. Sprawcy po czynie zbiegli.

— **Nieostrożnie jeżdża.** Gustaw Quandt, zamieszkały przy ul. Na Bajki 6, jadąc wczoraj motocyklem ul. Kopernika potrafił przechodzącą przez jezdnię Marię Łabajównę, która upadła na bruk i doznała okaleczenia prawej nogi. — **Szofer Mojżesz Glaser** najechał na ul. Kopernika na Kazimierę Gryniównę, która doznała obrażeń na całym ciele. W obu wypadkach niefortunnych kierowców po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie. =□=

Daj książkę na Kresy Wsch.

2 — 9. XI.

Walny zjazd nauczycieli robót ręcznych i rysunków we Lwowie.

W dniu 1 listopada br. o godz. 19 rano w auli III. gimnazjum rozpoczął swe obrady IV. walny zjazd członków i sympatyków sekcji nauczycieli robót ręcznych i rysunków Z. P. N. S. P.

Na zjazd przybyło około 200 osób, członków sekcji, delegatów poszczególnych kół miejscowych z całej Rzeczypospolitej polskiej, oraz zaproszonych gości, aby radzić nad sprawami nauczania w szkołach naszych robót ręcznych i rysunków, mających tak doniosłe i decydujące znaczenie według nowoczesnych poglądów pedagogicznych w dziale wychowania nowego typu człowieka-obywatela, człowieka czynu i pracy twórczej.

Obrady otworzył p. prof. Gabriel, prezes zarządu głównego sekcji, witając w gorących słowach gości w osobach: przedstawiciela Kuratorium O. S. L. naczelnika wydziału p. Dancewicza, przedstawiciela województwa dr. Kwaśniewskiego, pp. wizytatorów Probulskiego, Pajaka, Bilinkiewicza i dr. Kopacza, radcy Bruchnalskiego, dyr. P. Duchowicza, przewodniczącego zarządu głównego pol. naucz. szkół powszechnych, dyr. P. Deszberga, oraz wszystkich członków i delegatów Kół tak licznie zebranych na zjeździe.

Następnie powitali zjazd życząc mu owocnych obrad: imieniem Kuratorium p. Dancewicz, imieniem województwa nacz. Kwaśniewski, imieniem zarządu głównego p. Deszberg, oraz odczytano cały szereg nadesłanych depesz z życzeniami owocnych obrad.

W prezydium zasiadli: instruktor ministerstwa p. Gabriel, radca Bruchnalski, dyr. Duchowicz, dyr. Deszberg, prof. Tor, red. prof. Snopek, Grochra, Karp i Mazurek. Na wniosek prezydium zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, pierwszego marszałka i budowniczego odrodzonej Polski Józefa Piłsudskiego i ministra oświaty dr. S. Czerwińskiego. Sekretarz p. Pożaryska, prof. Zgodziński, prof. Skoczeń. Z kolei porządku dziennego wygłosił referat redaktor pisma sekcji „Roboty ręczne i rysunki” p.

prof. W. Snopek na temat: Nauczanie robót ręcznych i rysunków oparte na zainteresowaniu dziecka”, poczem uczestnicy zjazdu gremjalnie udali się na cmentarz Łyczakowski, gdzie na grobie Obrońców Lwowa złożyli wspaniały wieniec.

Po południu o godz. 6 prezes zarządu głównego sekcji prof. Gabriel złożył sprawozdanie z działalności zarządu za okres 18 miesięcy, p. Mazurek sprawozdanie kasowe, p. red. Snopek sprawozdanie z wydawnictwa czasopisma fachowego i porad prawnych.

Wieczorem (godz. 20) w salach Hotelu Krakowskiego odbyło się zebranie towarzyskie, które uświetnił swym udziałem chór miejscowego Ogniska naucz. pod kierownictwem p. Namieńskiego, wykonując szereg pięknych pieśni. Zebranie przeciągnęło się do godziny 24.

Drugi dzień obrad dnia 2 bm. rozpoczął się wygłoszeniem dwu referatów, a mianowicie: p. prof. Gabriel na temat „Stosunek robót ręcznych do rysunków i odwrotnie. Drugi: instruktorka Kuratorium O. S. L. p. Maria Rudzińska na temat „Roboty kobiece za granicą”.

Następnie uczestnicy zjazdu zwiedzili Panorame Racławicką i urządzoną specjalnie dla zjazdu w siedmiu salach gimnazjum VIII. wystawę robót ręcznych i rysunków. Na wystawie tej przedstawiono program prac ręcznych i rysunków przeprowadzonych w zakładach VIII. gimnazjum matemat. przyrod., państwowego seminarjum naucz. męskiego, państw. seminarjów nauczycielskich I, II i III. państw. kursów nauczycielskich, szkół powszechnych żeńskich z działu robót kobiecych, szkół powszechnych męskich, III. gimnazjum i prywatnego seminarjum naucz. koedukacyjnego im. Bolesława Prusa.

Niedzielne obrady popołudniowe wypełnił referat p. prof. H. Polichta na temat: Nauczanie robót ręcznych i rysunków w niższych oddziałach szkół powszechnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zamach na pociąg.

Hryńko Myśko, pastuch z Wereszycy, pow. Gródek Jagieli, podłożył w dniu 7 lipca r. b. na szyny na linii Lwów—Jaworów kawał żelaza i drzewa. Gdy mu koledzy przedstawili, że pociąg może się przewrócić, odpowiedział: „niech się przewróci do choroby, niech ich wszystkich trafi”. Na szczęście na czas jeszcze usunięto przeszkodę i pociąg uniknął nie dającej

się w skutkach obliczyć katastrofy.

Wczoraj Myśko stanął przed sądem karnym, oskarżony o gwałt publiczny. Prowadził rozprawę s. o. Łyczkowski, oskarżał prok. dr. Horodyski.

Po przesłuchaniu świadków oskarżonego skazano na 1 pół roku ciężkiego więzienia. Skazany zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

MAŁY FELJETON.

Gdy zamiera wielki przemysł...

Jak za czasów Stańczyka, gdy z podwiązana gębą spacerował po A—B w Krakowie było za dużo w Polsce lekarzy, tak dziś jest za dużo u nas znawców ekonomii i życia gospodarczego.

Nie dawniej jak wczoraj, jakiś łódzki znawca wygłosił w Krakowie odczyt o rozwoju polskiej produkcji od roku 1928 i podzielił ten dwuletni okres na następujące etapy: utajonego kryzysu, jawnego kryzysu, złej koniunktury, w końcu depresji...

Ostatecznie, zdaniem referenta, opłacała się w tym czasie jeszcze tylko produkcja lodów i wody sodowej, aby przemysłowcy mieli się czem chłodzić w okresie depresji i kryzysu i uniknąć ataku apoplektycznego.

Referent łódzki w swoim czarnym referacie zapomniał jednak, iż w tym właśnie czasie istniała przecież pewna gałąź przemysłu, która dawała olbrzymie odsetki i nie wymagała żadnych wkładów kapitału, a nawet nie wymagała zdolności ani fachowego wykształcenia.

Ta błogosławiona gałąź przemysłu w Polsce, która przez lat 12-ście nie przeżywała ani jednego kryzysu i niepomyślnych drgawek giełdowych była... polityka.

Kto miał kapitał w szerokiej gębie i bez zmęczenia potrafił godzinę, a czasem i dwie pohukiwać na wiecu, kto nauczył się na pamięć kilku mocnych, a tajemniczych frazesów, jak: etatyzm, liberalizm, demokracja, koniunktura, system Hondta, kapitalizm, a w dodatku umiał jeszcze wszystko to ładnie wymieszać i przekrecać, jak ów Burzak z PPS., który zapewniał na wiecu, że system Hondta pochodzi od Prymasa Hłonda, a postulaty, znaczy to samo, co: po stu laty — to nie wiedział nigdy, co to bezrobocie. Tak! miał przyszłość zapewnioną. Przyjmowali go po roku próby do wielkiego trustu masowej produkcji materiału politycznego, to jest do gmachu sejmowego przy ul. Wiejskiej; tam ładował przez 10 lat dyjetę, zarabiał na interwencjach, konferencjach i subwencjach, pchał się jak wielbłąd do rady nadzorczej rozmaitych spółek i zarządów i wypychał portfel nie oglądając się na żadną depresję, koniunkturę i kryzys.

W najgorszych czasach, taki smok przemysłu politycznego, godził sobie pomocników, pośredników i domokraców, którzy z jego towarem krążyli jeszcze od kamienicy do kamienicy i od chałupy do chałupy.

Od kilku miesięcy ta ostatnia doskonała prosperująca gałąź przemysłu zamarała. Huczny dawniej budynek sejmowy ze smaczny bufetem wyludnił się, okienko kasy zapuściło żaluzję, interwencje poselskie ustały.

Przemysł zastanowił produkcję...

Ślusznie też bezrobotny wielki przemysłowiec polityczny, a w młodości ślusarz, b. poseł Kwapiński, gdy skazali go na rok więzienia w Sosnowcu powiedział:

— Lepiej siedzieć w kryminale, niż patrzeć na to, co się teraz w Polsce dzieje...

Święte słowa. Lepszy już kryminał, niż degradacja z wielkiego przemysłowca i z wielkich zarobków do imadła i raszpli warsztatowej i tygodniówek, które nie mogą równać się z dyjetami.

Napad na listonosza.

Z Warszawy donoszą: Listonosz Józef Tomaszewski przechodził wczoraj z przekazami pieniężnymi ulicą Brzeską w Warszawie. W torbie miał 9500 złotych. Gdy znalazł się przed domem nr. 11, wyskoczyli z bramy dwaj męscy czyni i usiłowali odebrać mu torbę. Obu aresztowano. Są to: Władysław Rajski i jego sąsiad Henryk.



NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Herminy Skiereckiej-Rowińskiej

em. art. teatrów miejskich

odbędzie się we środę 5-go listopada b. r. w kościele O. O. Bernardynów o godz. 9-tej rano o czym zawiadamia

6662

RODZINA.

Wyniki akcji „Dni przeciwgruźliczych” na terenie miasta Lwowa.

Lwowski Komitet Propagandy Przeciwigruźliczej zdając sobie sprawę z doniosłości walki z gruźlicą, przystąpił i tego roku do akcji podjętej przez Polski Związek Przeciwigruźliczy.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miesiąc grudzień każdego roku przeznaczony został na wspólny wysiłek całego społeczeństwa, celem przysporzenia funduszy dla zwalczania gruźlicy, drogą rozsprzedaży Znaczków przeciwgruźliczych a 10 groszy w czasie od dnia 1 grudnia do 10 stycznia 1931 roku.

W tym to czasie będą się też odbywały wykłady i odczyty o zwalczaniu gruźlicy.

Propaganda mająca na celu uświadomienie szerszego ogółu o klęsce społecznej, jaką jest gruźlica i o konieczności wyłączenia walki z nią przy pomocy nie tylko czynników urzędowych, lecz przede wszystkim czynników społecznych i jednostkowych społeczeństwa, stanowią najgłośniejsze zadanie Komitetu. Akcję na terenie miasta Lwowa, pozostającą pod wysokim protektorem J. W. Pana Wojewody, jak co roku objęły Towarzystwo Walki z gruźlicą, T. O. Z., Miejski Ośrodek Zdrowia i Władze Miejskie.

Poniżej podajemy krótkie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym.

Dni przeciwgruźlicze trwały od dnia 1 grudnia 1929 do dnia 10 stycznia 1930. Na terenie całej Polski sprzedano znaczków na kwotę 378,805.28 w roku 1928-1929. We Lwowie akcję zorganizowały: Towarzystwo walki z gruźlicą, TOZ, i Władze Miejskie.

Polski Związek Przeciwigruźliczy pozostający pod Wysokim Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postawił się o poparcie zainteresowanych Ministerstw. Na terenie Lwowa Protektorat objął J. W. Pan Wojewoda. Lwowski Komitet propagandy przeciwgruźliczej kładł przedewszystkiem nacisk na propagandę i rozpowszechnianie znaczków wśród najszerzych rzesz społeczeństwa. Akcja ta dzięki poparciu i zrozumieniu doniosłości walki z gruźlicą społeczeństwa lwowskiego, na ogół powiodła się.

W miesiącu grudniu rozlepiono na mieście kilkarazowo afisze i odezwy razem 700 sztuk. Rozdano kilkanaście tysięcy ulotek. Na najruchliwszej ulicy rozwieszono 22 metrów długi transparent nawołujący do popierania dni przeciwgruźliczych.

W szkołach urządzano wykłady o gruźlicy, sami lekarze TOZ, wygłosili 83 wykładów. Nadto odbywały się odczyty w różnych związkach zawodowych.

Od 1 stycznia do dnia 31 stycznia otwarta była wystawa przeciwgruźlicza, urządzona staraniem Miejskiego Wydziału Zdrowia. Zwiedziło ją kilkanaście tysięcy młodzieży szkolnej i parę tysięcy mieszkańców Lwowa.

Ogółem rozdano 166.293 znaczków przeciwgruźliczych a 10 groszy, 12.500 rozdano w blockach.

Zawarto 350 umów. Z tego Magistrat rozdał instytucjom miejskim 50.000 znaczków. Sprzedano połowę.

130 szkół otrzymało 25.000 znaczków, a resztę prawie 20.000.

Resztę, to jest przeszło 90.000 znaczków rozdano pomiędzy Instytucje społeczne, Banki, Związki, Kasy Chorych, Władze Wojskowe, Restauracje, Hotele, Sklepy, Szpitale, Izby: Lekarska, Notarialna, Przemysłowo-Handlowa, Aptekarska, Skarbowa i t.d.

Razem sprzedano 102.032 znaczków, na kwotę 10,064 zł, 53 groszy.

Dochód podzielono w ten sposób, że 2000 zł, oddano Polskiemu Związkowi przeciwgruźliczemu w Warszawie, resztę otrzymały Towarzystwo walki z gruźlicą i TOZ.

Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo. Obowiązkiem każdego obywatela kraju jest czynny udział. Cały kraj musimy pokryć siecią poradni, odpowiednią ilością specjalnych szpitali i sanatoriów, aby wszędzie każdy miał zapewnioną pomoc lekarską i opiekę pielęgniarską. Musimy stworzyć tyle łóżek w szpitalach i sanatoriach, aby każdy począł kujący chory miał możliwość kuracji, a niebezpieczni dla otoczenia mogli być w czasie odosobnienia i leczenia.

PODZIĘKOWANIE.

JWielmożnym Panom prymariuszowi dr. Stanisławowi Laskownikiemu, dr. M. Damańskiemu i dr. Ignacemu Mazankowi, którzy swą bezinteresowną koleżeńską, troskliwą a umiętną i nader skuteczną pomoc lekarską, wyliczyli mi z ciężkiej choroby, składam moie serdeczne podziękowanie

Dr. Węgrzyński.

6668

Ruch przedwyborczy.

ZEBRANIE TERCJANÓW MIEJSKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dnia 3 listopada w szkole męskiej im. Adama Mickiewicza odbyło się zebranie tercjanów powszechnych szkół miejskich, na którym w zastępstwie b. posła Wojtowicza, (który usprawiedliwił swą nieobecność) — przemawiał radca p. A. Tęczarowski apelując do obecnych, ażeby w tak ważnej chwili, jaką stanowią obecne wybory stanęli na równi z innymi warstwami do urny wyborczej głosując na listę Marszałka po nim zabierali głos pp. Antoni Djatczuk, S. Samiński, p. F. Mej, p. Stropnicki i p. Kozak, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucję poparcia listy Nr. 1 i jawnego oddania swych głosów w dowód zaufania dla osoby Marszałka.

ZEBRANIA I WIECE NA PROWINCJI.

W Turce nad Stryjem, dnia 29 października w sali Sokoła odbyło się posiedzenie kobiet, na którym zorganizowano Powiatowy Komitet Wyborczy Pań BBWR. W skład Komitetu weszły Maria Żuławska (przew.), Eugenia Podolcowa (zast.), Maria Oleńkiewiczowa (skarż.), Henryka Pulnarowiczowa (sekretarka). Na zebraniu tem uchwalono rozwinąć intensywną propagandę na rzecz listy Nr. 1

Dnia 31 października odbył się w sali Sokoła wielki wiec BBWR., który zagał prezes miejscowego koła dyr. Gurecki. W skład prezydium weszli: ks. Kułakowski, dyr. Otryso, dyr. Wolf b. poseł Wysoczański, radca Schmidt, p. Grodzki burmistrz oraz robotnik Wurmańczyk Micha. Po przemówieniu posła dr. Wojciechowskiego zabrał głos ks. prałat Kułakowski. poczem uchwalono jednogłośnie poparcie listy Marszałka. Obecnych było około 400 osób z pośród trzech narodowości.

W tym samym dniu odbyło się zebranie nauczycielstwa powiatu turczańskiego, na którym również zapadła rezolucja popierająca listę Marszałka.

W ZBARAŻU.

Dnia 29 października odbyło się zebranie nauczycielstwa tut. powiatu, na którym zapadła jednogłośnie rezolucja solidarnego poparcia listy Nr. 1.

W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ.

Ubiegłego tygodnia na terenie powiatu kamioneckiego odbyły się następujące zebrania wyborcze: w Jabłonówce, w Wyrowie, w Łanach Niemieckich, w Nachorcach Małych, w Grabowej, w Wierzbianach, w Lanerówce, w Łudyni Nowej w Putkach Nieznajowskich, w Czarnyżu. Na wszystkich tych zebraniach zapadła rezolucja poparcia listy Nr. 1.

W KOPYCZYŃCACH.

Dnia 25 października zawiązał się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który postanowił wziąć udział w akcji wyborczej. Dnia 28 października odbył się wielki wiec w Broboźnej w sali czytelni „Proświty”, na którym przemawiał kandydat poselski p. Dzieduszycki obecnych było 500 osób. Zebrani solidarnie podniesieniem ręki oświadczyli się za listą Nr. 1. Dnia 29 odbył się w Kopyczyńcach wiec kobiet, na którym przemawiali p. Bałabanówna oraz p. Dzieduszycki, na wiecu zapadła rezolucja poparcia listy Nr. 1. Tegoż dnia odbył się wiec w Sidorowie, dla włościan, przemawiali p. Józewczuk, ks. Wałowski, ks. Rostkiewicz (Rusin), oraz szereg gospodarzy, zapadła rezolucja poparcia listy Marszałka.

W LISKU.

Dnia 28 ub. m. powstał w Lisku obywatelski komitet przedwyborczy. Ponadto założono miejscowe Koło BBWR. w Wołkowyji. Podobne koło powstało również w Solinie.

Wiece urządzono w następujących miejscowościach: w Baligrodzie, (400 uczestników), w Ustrzykach Dolnych (500 uczestników), w Wołkowyji (300 uczestników), w Solinie (150 uczestników), w Ustjanowej (160 uczestników), w Średniej Wsi, w Hoczwi i w Porażu. Wszędzie zapadła rezolucja jednogłośnie poparcia listy rządowej.

W LUBACZOWIE.

Dnia 27 października w sali Czytelni Polskiej odbyło się zebranie przedwyborcze przy udziale 1000 osób. Przemawiali kandydaci z listy BBWR. Zychoński Awenarius, Stojnowski i dr. Dziszław Stroniski. Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie oddać swe głosy na listę Marszałka.

Urzednicy za jawnem głosowaniem.

Na nadzwyczajnym walnem zebraniu członków Stow. Urzędników Państwowych Państw. Monopoli Spirytusowego, Koło Lwowskie, powzięto następującą uchwałę:

Zważywszy, że obecna struktura ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej nie daje podstaw do ugruntowania potęgi Państwa, dotychczasowe zaś praktyki sejmu rujnują podwaliny państwowej potęgi Rzpłtej, niszczyć siły wewnętrzne, oraz osłabiając powagę na zewnątrz,

że praca nad zmianą struktury politycznej Rzeczypospolitej rozpoczęta i prowadzona przez marsz. Józefa Piłsudskiego znajduje pełny wyraz w akcji wyborczej, prowadzonej przez obóz przy nim stojący,

że masy pracowników umysłowych znalazły pełne zrozumienie i poparcie swych żywotnych interesów w Rządzie marsz. Piłsudskiego, postanawia: wziąć czynny udział w akcji wyborczej po stronie i w ramach Obozu Marszałka Piłsudskiego i głosować jawnie za listą BBWR.

Członkowie Zarządu Okręg. Tow. Urzędników Skarbowych z wykształceniem akademickim we Lwowie jednogłośnie uchwalili poprzeć marsz. Piłsudskiego w pracy nad zmianą ustroju Państwa przez wzięcie jak najczynniejszego udziału w wyborach i solidarne oddanie swych głosów na listę Nr. 1.

Członkowie Tow. Urzędniczego „Samopomoc” Sekwestrantów Skarbowych uchwalili stanąć do współpracy z innymi resortami urzędników państwowych przy mającym się odbyć głosowaniu do sejmiku i senatu i głosować jawnie na listę Bloku Współpracy z Rządem.

Zarząd Centralnego i Okręgowego Związku Państwowych i Samorządowych Urzędników III kat. R. P. we Lwowie uchwalili jednogłośnie w dniu wyborów głosować jawnie na BBWR, celem zmanifestowania gorących uczuć dla marsz. Piłsudskiego.

Przedstawiciele Związków i Stowarzyszeń w Sanoku, grupujących pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zebrani w dniu 31 października na wiecu wyborczym w lokalu Wydziału Samorządowego, uchwalili jednogłośnie solidaryzować się ze stanowiskiem, zajętem przez świat pracowniczy Górnego Śląska i wezwać wszystkich członków, reprezentowanych Związków i Stowarzyszeń, aby w dniu 16 i 23 listopada celem zmanifestowania swych uczuć dla Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządu — głosowali jawnie!

Zebrani na wiecu w dniu 1 listopada pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni w Tarnobrzegu uchwalili

jednogłośnie, aby w dniu 16 i 23 listopada celem zmanifestowania swych uczuć dla Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego Rządu głosować jawnie!

6.000 kandydatów do szkoły lotniczej.

W dniu 1 bm. otwarta została podoficerska szkoła lotnicza dla małoletnich w Bydgoszczy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szkoły zgłosiło się aż 6.000 kandydatów; z tej liczby wybrano, uwzględniając warunki zdrowotne kandydatów, oraz ich wykształcenie ogólne, 200 osób, które poddano następnie egzaminowi konkursowemu.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie kandydatów do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez odpowiednie wychowanie, oraz wyszkolenie wojskowo-ogólne i fachowo-techniczne. Nauka w szkole trwa 3 lata. W pierwszym roku uczniowie odbywają naukę wspólnie, w drugim zaś pozostają przez dwa miesiące na wspólnym kursie, poczem następuje podział uczniów na dwie grupy: grupę pilotów i grupę mechaników.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie w wieku od lat 16 do 18, posiadający ukończoną co najmniej 6-klasową szkołę powszechną. W roku bieżącym wolnych miejsc w szkole już niema.

Prace przygotowawcze do „Miesiąca Pomorza”

W ostatnich dniach odbyły się na terenie całej Polski posiedzenia komitetów wojewódzkich „Miesiąca Pomorza”, organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w czasie od 16 bm. do 15 grudnia br.

W Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu stołecznego, oraz sekcji imprezowo - dochodowej i propagandowej. Po ukonstytuowaniu się prezydium obu sekcji, uchwalono plan akcji imprezowo - propagandowej na terenie Warszawy, która obejmie festiwale, widowiska rewjowe, teatralne, zbiórki w lokalach publicznych itd.

W Krakowie odbyło się posiedzenie komitetu wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody Kwaśniewskiego; do prezydium komitetu dokończono ks. metropolitę Sapiechę, dowódcę OK. gen. Narbutt-Łuczyńskiego, rektora Uniw. Jagiellońskiego prof. dr. Załęskiego, oraz prezydenta m. Krakowa, inż. Rollego.

Ponadto odbyły się posiedzenia komitetów wojewódzkich „Miesiąca Pomorza” w Toruniu pod przewodnictwem woj. Lamota, we Lwowie pod przewodnictwem woj. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, oraz w Białymstoku pod przewodnictwem woj. Kościakowskiego.

DWA ZAMACHY MORDERCZE.

Łańcut. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 13 na gościńcu w Brzozie królewskiej, w tutejszym powiecie, w czasie sprzeczki niejaki Jan Trojan pchnął nożem w klatkę piersiową Antoniego Szczęcha, który zginał na miejscu.

O godz. 20 Sebastian Sarzyński strzelił z rewolweru do przechodzącego drogą z Woli Zarzyckiej Walentego Belki i zranił go w obie nogi. Czynu zbrodniczego dokonał Sarzyński na tle zemsty osobistej. W obu wypadkach sprawcy zostali przytrzymani.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Żebrak pod figurą.

Szary jest los żebraka rozpartego pod murem kościelnym, czy cmentarnym w ponure dnie listopadowe. Ludzie w słotę i deszcz nie lubią rozpiąć palt, aby sięgnąć do kieszeni i rzucić kilka groszy jękaćzowi. Jedynym promiennym dniem w tym przekętym miesiącu jest dla żebraka dzień Zaduszny. Wtedy ludzie pamiętają o zmarłych, o śnierci i o jałmużnie. Dlatego też ten dzień haussy na giełdzie żebraczej wykorzystuje naród „dziadków” i „babeł”, jak umie i może. Jedni pokazują okaleczone członki, drudzy pięknym i zawodzącym głosem obiecuja modlić się za zbawienie dusz.

— Pomódlcie się dziadku za moją dobrą śmierć — prosi jakaś pani, wciśkając w dziadowską łapę 5 gr.

— Za dobrą śmierć za 5 groszy? Ale zaraz tu, na miejscu... — jęczy rozdrażniony dziadek skapym datkiem.

Są jednak i mili żebracy. Jeden z nich usiadł przed murem cmentarnym i na kolorowym dywaniku ustawił porcelanową figurkę św. Antoniego i na flecie piękne i wzruszające melodie wyciągał ku czci słynnego świętego i kaznodzieji z Padwy. Sute grosze wzruszonych przechodniów padały na kolorowy dywanik aż do wieczora.

Dzień jednak dla żebraka był widocznie feralny. Pod wieczór przyszedł policjant i zabrał dywanik, figurkę i jękaćza do komisariatu.

— To wasza figurka? — pyta komisarz policji.

— Una poczebujecie bicz moja — szlocha biedaczek.

— A jak wy się nazywacie? — pyta znowu dygnitarz policyjny.

— Icek Szapiro.

— Co za pomysł, aby żyd modlił się przed figurką św. Antoniego?...

— Kto powiedział, że ja sze modle, ja tylko grałem — tłumaczy jękaćz.

Wypadek ten zdarzył się w dniu 1 listopada w Warszawie.

Rozprawa magistra u warszawskiego przed sądem paryskim.

W trybunale mieszanym w Paryżu, w dniu 7 listopada będzie rozpatrywana na skargę przeciwko magistratowi m. Warszawy złożona przez francuską spółkę eksploatującą elektrownię.

Właściciele elektrowni skarżą magistrat o niezatwierdzenie nowej taryfy opłat za prąd — według której obecna taryfa miałaby być przeliczona na złote w zlocie. Spowodowałoby to podwyżkę ceny prądu o 72 proc.

Podwyżki tej magistrat uznać nie chciał, wychodząc z założenia, że ludność Warszawy i tak za drogo płaci za prąd elektryczny.

Interesy właścicieli francuskich reprezentuje w trybunale adwokat paryski p. de Lepradelle. Magistrat warszawski reprezentowany będzie przez adw. Gabriela.

Z ruchu wydawniczego.

* Wojskowy przegląd spółdzielczy „Społem”. Wyszedł z druku Nr. 19—20 wojskowego przeglądu spółdzielczego „Społem”, który m. in. zawiera sprawozdanie z ogólnokrajowej konferencji gospodarczej przedstawił wojskowych spółdzielni spożywców. Jak wiadomo, w pierwszej połowie bieżącego miesiąca miał miejsce w Warszawie zjazd przedstawicieli spółdzielczości wojskowej, na który zjechali z najdalszych nawet kresów Polski delegaci, aby radzić nad zagadnieniami organizacyjno-gospodarczymi wojskowej kooperacji. Ze względu na ogólnogospodarczą sytuację w kraju, wymagającą konsolidacji pracy spółdzielczej, jako wybitnego czynnika gospodarczego w Państwie, konferencja ta zainteresowała nie tylko szerokie sfery go spodarcze i społeczne naszego kraju, ale nawet i ludzi zdala stojących od tych zagadnień. Krótkie wzmianki sprawozdawcze, które się ukazały w okresie tego zjazdu w stołecznej prasie codziennej, nie mogły całkowicie wyczerpać materiału

informacyjnego, to też tem ciekawszy jest ten zeszyt „Przeglądu”, który zamieszcza w całości nie tylko przyjęte na konferencji wnioski i rezolucje, ale i dość szczegółową streszczenie dyskusji. Po za sprawozdaniem ze zjazdu w Nr. 19—20 wojskowy przegląd spółdzielczy, znajdujemy również sprawozdanie z odbytych, w poszczególnych garnizonach obchodów „Dnia Spółdzielczości” bogatą kronikę spółdzielczą i wiele innych materiałów i informacji.

Sport.

Po rykowisku.

Tegoroczne rykowisko mimo bardzo wielkiej ilości zdobytych wienców, nie było świetne. Jelenie zaczęły ryczeć dopiero w końcu września i ryczały bardzo krótko. Tak donoszą nam ze Skolszczyzny, tak piszą z Leska, Perehińska i w. in. górskich miejscowości Karpat wschodnich. Przyczyniła się do tego znaczna ciepłota, silne wiatry i częste deszcze — prócz tego znaczna ilość wilków zmusiła króla naszych gór do milczenia. Rykowisko rozpoczęło się w połowie września, trwało zaledwie kilka dni, poczem nastąpił okres ciszy; — rozumie się, iż następne dni nie mogły już wpłynąć na poprawę; — „kapitałne” odbywały się już rzadko i to tylko w nieprzebranych gąszczach, a właściwie miejsca rykowiska były puste. Mimo tego jednak było kilka pięknych, mroźnych ranków i podczas jednego z nich naliczono w knieji skolskiej ryczących prawie 270 byków. Jest to już stan prawie przedwojenny i właścicielom Skolego można pogratulować; dowód to nieszczęścia kosztów celem ochrony jelenia a z drugiej strony czuwania ze strony nadzoru leśnego pod kierownictwem p. nadl. Jureczka.

Wyniki rykowiska — o ile zdołaliśmy zebrać pewne dane są bardzo dobre. Na plan pierwszy wysuwa się knieja skolska br. Groedłów. Padło tu 16 jeleni, wśród których dwa osiemnastaki, ubite w Korostowie i Butywi przez Ryszarda br. Groedla należą do kapitalnych. Sześć 14-staków ubili min. Bader, wojew. Józefski, br. Wiktor Groedel (dwa), inż. Domański i br. Königswarter; cztery 12-staki ubili br. Wiktor Groedel, inż. Kumor, br. Ulman i hr. Wodziecki, ósmak padł z ręki hr. Münstera. W Kruszelnicy, również rewirze br. Groedla, ubił p. Heinrich trzy jelenie; ks. Hieronim Radziwiłł trzy w Mszanie, Palfy w Perehińsku jednego, Roman hr. Bielski w Jasieniu dwa: — 12-staka i 16-taka, Adam hr. Bielski we Worochcie 14-staka, Długosz w Suchodole 12-staka, hr. Myciel ski w Jasieniu 14-staka i 10-taka, Koszarski we Worochcie 12-staka, Balas — 12-staka, bracia Seczenji w Polanicy u Zamoyskich — jeden trzy jelenie, drugi dzika, wilka i niedźwiedzia. Ad. hr. Zamoyski dwa jelenie, Kaz. Marmarosz dzika, niedźwiedzia i jelenia, p. Kapliński w Zielonej kapitalnego 16-staka, p. Ebenberger w Rafailowej 10-taka, p. Kühn również tam dwa jelenie, p. Perini w Zielonej 12-staka,

* Dr. Wiktor Proszowski: Sprawozdanie z pierwszego sezonu zimowego w Truskawcu 1929-30. Za przykładem innych uzdrowisk poszedł Zarząd uzdrowiska Truskawiec i urządził w okresie od 1 grudnia 1929 do 28 lutego 1930 sezon zimowy dla kuracjuszy. Zdaje o tem sprawę w osobnej, broszurze lekarz zdrojowy Dr. Proszowski, kreśląc piórem fachowca korzyści i dodatnie wyniki leczenia w sezonie zimowym w Truskawcu.

Andrzej hr. Tarnowski w Jasieniu 14-staka i 12-staka, Zdzisław Marmarosz w Hrepetowie 12-staka i 10-taka, inż. Domański w Perehińsku 14-staka i 12-staka. W Węldzirzu jeden z maharadzów indyjskich ubił 12-staka, nadto jedna z pań cztery jelenie i jednego niedźwiedzia, w Wygodzie hr. Wurmbrand dwa 12-staki, zaś P. Habig 10-taka. W Cisnie padł jeden jelen — w Wetlinie dwa, w Komańcy 3 jelenie (14-stak kapitalny padł z ręki Stan. hr. Reja — waga wienca — 10 kg.). Obok tych jeleni i niedźwiedzi wyżej wspomnianych — dwa niedźwiedzie (dublet) ubił w Perehińsku p. Włodz. Barański, jednego niedźwiedzia koło Delatyna ubił p. Eustachy Barański, jednego p. J. Jabłonowski (największego) w Suchodole (widział 6 mniejszych) — również jednego Jerzy hr. Potocki.

Jak liczbie ubitych jeleni — (a padło ich z pewnością więcej) — o ile tylko wieniec były odpowiednie, nie mamy nic do zarzucenia, tak ilość padłych niedźwiedzi budzi pewne zastrzeżenia. Niech tu przykładem będzie knieja skolska, gdzie na liczonych prawie 60 niedźwiedzi nie strzelono ani jednego. Przy tej sposobności z radością podkreślamy ochronę orla na terenie Skolego.

W ostatnich czasach na łamach fachowej prasy łowieckiej, toczy się zajmująca dyskusja, czy jelenie strzelać podczas rykowiska, czy też po rykowisku. Za ochroną jelenia podczas rykowiska wypowiedzieli się pp. Wysocki i Burzyński — znani i wybitni myśliwi; nie brak jednak i tych, którzy są tylko za rykowiskiem. Sprawa rzeczywiście trudna do rozstrzygnięcia.

Wielkie zainteresowanie za granicą wywołała ostatnio wydana przez min. roln. broszurka pt. „Polska — raj dla myśliwych”, w której i jeleni znalazł godne swe miejsce. Broszurka ta, wydana w języku niemieckim, francuskim i angielskim — pięknie ilustrowana, to ostatnia praca śp. J. Ejsmonda, którego miejsce w ministerstwie objął obecnie znany nam z jak najlepszej strony lwowianin p. Krogulski.

Kończąc, zwracamy się uprzejmie do wszystkich myśliwych (łowczych) i zarządów dóbr, by zechcieli nam nadsyłać wyniki tegorocznych połowań, wzamian za co ze strony Redakcji już z góry ślemy „Darz bór”.

R. W.

siła swój akces osobliwa drużyna piłki nożnej, złożona z 11 braci, synów pana i pani M. F. Clarke, prowadzących przedsiębiorstwo mleczarskie w Blackheath p. f. „Blackheath Village Dairy”.

Drużynę tworzą bracia: Harold lat 42, Leonard l. 40, Cyril l. 38, Graham l. 36, Claud l. 29, Lislie l. 24, Stanley l. 23, Willy l. 22, Norman l. 21, Eddy l. 19 i Herbert l. 17. Pięciu z pośród braci ma żony i dzieci.

Bracia utworzyli własny klub p. n. „Southern Stars Club”, w spotkaniach prywatnych ich drużyna rozegrała 8 meczów, z których 6 wygrała, 1 skończyła na remis, a tylko jeden przegrała.

Szteker mistrzem świata. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zakończył się turniej ciężko-atletyczny międzynarodowy, zorganizowany w Budapeszcie o Mistrzostwo Świata. Zdobył je po ciężkiej walce nasz rodak p. Szteker, znany nam i we Lwowie. Oto ostatnie szczegóły tego sukcesu.

W ostatnim dniu turnieju zebrało się aż siedem tysięcy widzów, w obszernym gmachu cyrku Bekketów. Wieczór transmitowany był przez radio budapeszteńskie. Wśród widzów obecnym był konsul polski.

Wśród niesłychanego entuzjazmu i okrzyków na cześć Polski, wciągnięto na maszt barwy polskie i Sztekerowi wręczono dyplom mistrza świata wszystkich wag na rok 1931. Z otrzymanej premii 2000 dolarów, Szteker zaofiarował 100 dolarów na rzecz biednych emigrantów polskich, przebywających na Węgrzech.

Kolonia polska wręczyła Sztekerowi szarfę honorową o barwach węgiersko polskich i medal pamiątkowy. Szteker otrzymał moc upominków i kwiatów.

Drugą nagrodę otrzymał Bułgar, Martynow. 3-cią — młody olbrzym estoński, Alex Pedersen. Ostatnie walki Szteker prowadzone były z niesłychanym napięciem. Teodor Szteker ma obecnie zalecony przez lekarzy tak zasłużony dłuższy wypoczynek.

Życie prowincji.

□ JAWORÓW. Kurs oświaty pozaszkolnej. W dniach 26 i 27 października br. odbył się w Jaworowie powiatowy kurs oświaty pozaszkolnej pod przewodnictwem delegata Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego p. Stebnickiego ze Lwowa. Po nabożeństwie w kościele parafialnym kurs otworzył inspektor szkolny p. L. Taras przemówieniem, w którym podkreślił wielkie znaczenie pracy oświatowej pozaszkolnej dla Narodu i Państwa. Po powołaniu pp. Panesza i Kuciela na sekretarzy kursu, wygłosił p. Stebnicki nader piękny i rzeczowy referat na temat: „Rola państwa, samorządu i towarzystw oświatowych w pracy oświaty pozaszkolnej” oraz o świetlicach. Następnie wygłosili starannie opracowane referaty p. Andruchowicz ze Lwowa o regionalizmie i o bibliotekarstwie, zaś p. Pasek ze Lwowa o związkach młodzieży. Po każdym referacie odbywała się ożywiona dyskusja. W kursie wzięło udział około 50 osób. Wykładom przysłuchiwał się także starosta p. Malinowski, odnosząc się nader życzliwie do tych spraw. Członkowie TSL. z prezesem p. Tuleją oraz delegaci samorządu i towarzystw kulturalno - oświatowych z prezesem p. Kornaflem i ks. dziekanem Wróblem na czele. Rezultatem dwudniowych obrad był wybór powiatowego Komitetu oświaty pozaszkolnej, w skład którego weszli reprezentanci wszystkich miejscowych towarzystw oświatowo-kulturalnych oraz delegaci samorządu ze starostą p. Malinowskim na czele.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

KRONIKA SPORTOWA.

Sportowcy polscy u p. Prezydenta. W dniu 30 listopada na Zamku p. Prezydent Rzpltej przyjął liczną delegację sportowców polskich, w skład której wejdą przedstawiciele zarządów wszystkich związków i wszyscy za-

wodnicy, którzy reprezentowali barwy państwowe.

Ojciec drużyny piłkarskiej. Jedynastka braci Clarke. Do związku klubów sportowych w Blackheath w południowo-wschodnim Londynie zgło-

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

TADEUSZA CIEŃSKIEGO

zostanie odprawione w kościele św. M. Magdaleny we czwartek dnia 6 listopada br. o godz. 9-tej rano o czym zawiadamia

6669

RODZINA.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Magistrala kolejowa Śląsk—Gdynia

Stan robót przy budowie ostatniego już odcinka magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia ma się ku końcowi i otwarcie jej dla prowizorycznego ruchu zapowiedziano na dzień 9 listopada br. Jeszcze wcześniej o parę dni zostanie uruchomiona południowa część magistrali. Otwarcie tej linii kolejowej będzie obchodzone niezwykle uroczystie, bo też i znaczenie jej dla życia gospodarczego Polski będzie ogromne.

Sprawa uzyskania odpowiednich połączeń kolejowych wnętrza kraju z naszymi portami: Gdynia i Gdańskiem—stała się jedną z najbardziej istotnych potrzeb rozwoju polityki morskiej. Potrzeba ta tembardziej stawała się palącą od czasu ugruntowania się handlu naszym węglem na rynkach państw bałtyckich. Istniejące dotychczas połączenie kolejowe, idące przez Tczew do Gdańska i Gdyni, przy ciągłym wzmagającym się eksporcie naszych artykułów drogą morską—częstokroć tamowało normalny dowóz towarów do portów, gdyż przeciążenie pociągami było ogromne. Trzeba bowiem wiedzieć, że 40 proc. naszego obrotu towarowego w ostatnim roku przechodziło drogą morską przez Gdańsk i Gdynię i że cała ta ilość na odcinku od Tczewa do Gdańska i Gdyni przechodziła jedną linią kolejową. W dodatku ruch pasażerski na tym odcinku jest również ożywiony, jak może na żadnym innym w Polsce.

Jak najszybsze zatem ukończenie magistrali Śląsk—Gdynia stawało się kwestią konieczną. Jakkolwiek przed rokiem z powodu trudności kredytowych zdawało się, iż budowa odwlecz się do 1932—33 roku, niemniej czynniki rządowe, należycie doceniając dla gospodarczego życia Śląska wartość kolei, wykańczają budowę w terminie przewidzianym w pierwotnym planie.

Kolej ta największe znaczenie będzie miała dla śląskiego przemysłu węglowego. Możliwość produkcyjna polskiego przemysłu węglowego wynosi obecnie około 50 milionów tonn rocznie. Konsumcja wewnętrzna pochłania niewiele więcej ponad połowę tej ilości. Pozostała ilość wydobywanego węgla, tj. ponad 20 milionów tonn, musimy wywozić na rynki zagraniczne, przyczem przy sprzyjających okolicznościach na rynki zamorskie drogą przez Gdańsk i Gdynię możemy wywieźć ponad 10 milionów tonn. Instalacje przeładunkowe naszych portów Gdyni i Gdańska już obecnie przygotowane są do przyjęcia nawet większej ilości węgla, a w najbliższych latach, po ukończeniu planów inwestycyjnych, zdolność przeładunkowa zwiększy się jeszcze bardziej.

Tu jednak na przeszkodzie ekspansji naszego węgla na rynki zamorskie stała dotychczas niedostateczna przełotność kolei w kierunku naszych portów. Mogły one bowiem przewieźć zaledwie 600—700 tys. tonn miesięcznie, czyli połowę tego, co mogą przeładować porty. Nie mogło zatem być mowy o dalszym powiększeniu eksportu węgla i innych masowych towarów przez porty polskie, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa transportowa. W zrozumieniu tego właśnie rozpoczęto budowę kolei Śląsk—Gdynia. Budowa nowej linii kolejowej znakomicie zaradzi brakom transportu do portów. Pozwoli ona dodatkowo dowieźć nad morze około 800 tys. tonn towarów miesięcznie, a w tem samego węgla około 600.000 tonn. Będzie ona zatem o 90 klm. krótsza od dotychczasowej, co przy masowych transportach węgla do portów, a rudy i żelastwa z portów, poważnie zmniejszy własne koszty eksploatacyjne i pozwoli na obniżenie dotychczasowych

taryf. To znowu wydatnie zwiększy ekspansywną siłę szlankowego naszego ładunku eksportowego, jakim jest węgiel i poważnie wzmocni w stosunku do konkurencji Anglii i Niemiec pozycję naszą na rynkach skandynawskich.

Nowa linia będzie miała pozatem duże znaczenie i dla ruchu pasażerskiego. Liczne rzesze turystów i lotników z całej południowo-zachodniej części kraju kierować się będą krótszą nową linią kolejową. W dodatku prze-

biegać ona będzie przez przepiękną krainę „Szwajcarii Kaszubskiej” i pozwoli licznym obywatelom innych dzielnic Polski odwiedzać ten mało znany zakątek kraju.

Będzie ona wreszcie ważnym atutem w rękach polityków polskich, którzy jako doniosły wysiłek pracy na równi z Gdynią, mocnym ogniem spoili wybrzeże i całe Pomorze z Polską i unicestwił apetyty niemieckie na tzw. „korytarz”. B. K.

Rynek pieniężny.

W sytuacji międzynarodowych rynków finansowych w ciągu tygodnia ubiegłego nie nastąpiły prawie żadne zmiany. Kursy giełd zachodnio-europejskich pozostały prawie całkowicie na poziomie poprzednim, na giełdzie nowojorskiej natomiast, gdzie sytuacja w dalszym ciągu pozostaje bez zmian, poprawiły się wybitnie polskie papiery procentowe, a zwłaszcza 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, która poprawiła swój kurs do 81 i pół, zyskując tym sposobem 10 i pół dolara! Ta sama poprawa zaznaczyła się do pozostałych papierów polskich w Nowym Yorku. Na naszym rynku pieniężnym dała się odczuć w ciągu tygodnia ubiegłego większa płynność gotówki, co w pierwszym rzędzie odbiło się na cenach papierów publicznych. Papiery procentowe państwowe naogół utrzymały się w cenie. Poszukiwana była 10 proc. pożyczka kolejowa, której kurs podniósł się do 104. Również 5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła swój kurs do 49'50. Także i dla pożyczek premijowych zaznaczyła się lepsza konjunktura, gdyż dolarówka podniosła się do 58'50. W dziedzinie prywatnych papierów procentowych znaczniejszej poprawy doznały kursy 8 proc. L. Z. m. st. Warszawy, które podniosły się do 72 i wykazały obrót przeszło pół miliona złotych i pomimo stałego dopływu materiału cieszyły się wciąż wzrastającym popytem. Zaznaczyła się również poprawa kursów 5 proc. L. Z. m. st. Warszawy, które wzrosły do 56'75 przy obrocie 50 tysięcy oraz 4 i pół proc. L. Z. m. st. Warszawy, które podniosły się do 53 przy obrocie 30 tysięcy. Obrót listami ziemskimi natomiast był niewielki, a to wskutek szczupłości podaży. Listy prowincjonalne zarówno 8 proc. jak

10 proc. doznały poprawy kursów, ale brak materiału hamował rozwój transakcji. W dziedzinie akcji transakcje wprawdzie nie osiągnęły znaczniejszych rozmiarów, zaznaczyło się jednakże zupełnie wyraźne zainteresowanie klienteli tą dziedziną przy widocznej chęci kupna. Rozwój obrotów nie nastąpił dlatego jedynie, że nabywcy byli dość oględni. Główny ruch panował w zakresie akcji Banku Polskiego, które doznały dość znacznej poprawy kursu, a mianowicie do 160. Transakcje jednak nie były zbyt wielkie, gdyż i tu podaż była niewielka. W zakresie pozostałych akcji bankowych transakcji prawie nie zawierano, gdyż stosunkowo niewysokie kursy nie zachęcały posiadaczy do sprzedaży. Większy ruch panował w dziedzinie akcji metalurgicznych, gdzie poszukiwano Starachowic do 12, Modrzewia do 8'50 oraz Rudzkiego, Ostrowca do 46 i Norblina do 35'50. Akcje cukrowe poprawiły swe kursy, lecz i tutaj panował znaczny brak materiału. W dziedzinie akcji węglowych obroty były niewielkie, lecz kursy ich poprawiły się do 38'37. Z cementowych poszukiwane były akcje Wysokiej do 133, w zaniedbania natomiast pozostawały akcje Firleja. Na rynku dewizowym panował zastój zupełny. Zapotrzebowanie było bardzo małe (zaledwie nieco powyżej 100 tysięcy dolarów dziennie). Dolar przytem w kursie oficjalnym spadł do 8'93, a w obrotach prywatnych trudno było go ułokować nawet po 8'92. Obniżyły się również notowania na Londyn do 43'33, Paryż do 35, Zurych 173'13, Wiedeń 125'73 i Berlin 212'46. Słabiej również kształtował się rubel złoty, który notowano po 4'76, rubel srebrny po 1'83, bilon 0'86, a czerwonec do 5'85.

Wyniki przeprowadzonej dotychczas parcelacji majątków.

Ministerstwo reform rolnych przeprowadza parcelację majątków państwowych przymusowo wykupionych majątków nabytych przez Państwowy Bank Rolny oraz kontroluje parcelację prowadzoną przez właścicieli ziemskich. Głównie prowadzone były parcelacje dobrowolne przez właścicieli ziemskich i majątków nabytych przez PBR. Dopiero w ostatnich latach urzędy ziemskie przystąpiły do przymusowego wykupu majątków w niektórych dzielnicach kraju.

Wykonywanie reformy rolnej odbywa się zgorą od czterech lat bardzo energicznie. Najlepiej świadczy o tem następujące cyfry: w latach od 1919 r. do 1925 r. włącznie rozparcelowano majątków prywatnych 532.152 ha. w tym czasie majątków rządowych 419.349 ha, w okresie zaś od 1926 do 1 lipca 1930 r. rozparcelowano majątków prywatnych 660.800 ha, rzado-

wych natomiast 242.798 ha. W ciągu zatem pierwszych 7 lat w okresie przedmajowym rozparcelowano razem prywatnych majątków 532.162 ha, podczas gdy w następnym okresie niemal o połowę krótszym, bo w ciągu 4 i pół lat rozparcelowano tych majątków 660.800 ha, a więc o blisko 25 proc. więcej; jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę czas trwania obu okresów, to stosunek procent. zwiększy się na korzyść okresu rządów pomajowych do 38 proc. Przeciętnie parcelowano w latach od 1919 do 1925 włącznie 75.000 ha, podczas gdy w latach od 1926 do dnia 1 lipca 1930 r. 147.000 ha. Liczby te dostatecznie oświełają opiekę rządu nad wykonaniem reformy rolnej.

Ponadto do powyższych cyfr dołączyć należy parcelację przeprowadzaną bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny, który do dnia 1 stycznia

1926 r. rozparcelował ogółem 4.548 ha, podczas gdy od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 lipca 1930 r. — z własnych majątków 25.874 ha., z komisowych zaś 10.311 ha.

Konferencja w sprawie ochrony lasów.

W dniu 28 ub. m. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja poświęcona zagadnieniu nowelizacji ustawy o ochronie lasów. Podstawą do dyskusji był projekt Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów. W obradach brali udział, oprócz przedstawicieli departamentu leśnictwa, reprezentanci nauki, własności leśnej oraz zawodu leśnego. Zebrani wypowiadali się w duchu złagodzenia pewnych zbyt rygorystycznych norm ustawy dzisiejszej, zwłaszcza w zakresie zasad, według których ma być sporządzony plan urządzenia gospodarstwa leśnego. Ponieważ konjunktura w drzewnictwie wymaga przystosowania się podaży do popytu, niezbędne jest pozostawienie właścicielowi pewnego „virement” w wyborze etatów w ramach okresu gospodarczego (zwykle dziesięciolecia).

Uznano również za konieczne rozluźnienie pewnych krepujących przepisów co do trzebieży i t. p. zabiegów. W sprawie zamiany gruntu leśnego na inny rodzaj użytkowania wypowiedziano się za sformulowaniem wypadków, kiedy właściciel ma prawo domagać się takiej zamiany; poza temi wypadkami zamiana byłaby zależna od uznania właściwej władzy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ewentualnej współpracy władz ochrony lasów z Izbami rolniczymi. W sprawie kar za nadmierne wyreby przeważał pogląd, że wysokość kar powinna dochodzić do granicy, gdzie nieprawny wyręb przestaje być opłacalnym. Stosowanie zaś nadmiernych kar powodować może łatwo w praktyce niekoralność, względnie przewlekane spraw w instancjach sądowych. Poza tem nadmierne kary dawałyby zbyt wielkie kompetencje niższym organom administracji.

Wzrost obrotów polsko-sowieckich.

Według oficjalnych danych sowieckich handel polsko-sowiecki w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku 1930 wzrósł w liczbie obrotów o 130 proc. w stosunku do obrotów z analogicznego okresu roku ubiegłego. Przywóz do Sowietów z Polski w tym czasie przedstawił wartość 19,5 milj. zł. Wywóz do Polski 5 milj. zł. Jako artykuły eksportu polskiego głównie wchodziły pod uwagę wyroby metalowe, maszyny, wyroby włókiennicze, odzież i konfekcja, a więc wyroby gotowe.

Spadek wywozu z Anglii.

Obroty handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii gwałtownie zmniejszają się.

W wywozie angielskim przedewszystkiem zaznaczył się spadek wywozu węgla w pierwszym kwartale br. o 15 milj. tonn, w 2-gim o 13,5, w 3-cim zaś o 13,2 milj. tonn. Żelaza i stali wywieziono: w 1-szym kwartale 1 milj. tonn, w 2-gim 0,8 milj. tonn, w 3-cim 0,7 milj. tonn; maszyn wywieziono: w 1-szym kwartale 13 milj. tonn, w 2-gim 12, w 3-cim 13 milj. tonn. Obniżył się poza tem wydatnie w 3-cim kwartale wywóz przedzwy bawełnianej, tkanin bawełnianych, jedwabiu, samochodów itd. Wogóle wywóz wyrobów gotowych we wrześniu br. wyniósł 42,7 milj. funtów wobec 55,1 milj. funtów w tymże miesiącu r. ub.

Gdynia bije Szczecin.

Jak wnosić można z głosów prasy szczecińskiej, wizyta prezydenta tamtejszego portu w Budapeszcie, mająca na celu zainteresowanie węgierskiego rynku frachtowego możliwościami eksportu przez Szczecin, skończyła się kompletnym fiaskiem. Mimo możliwie tanich taryf kolejowych na przestrzeni Niemiec port ten okazała się zbyt odległym, pozatem zaś stawki na Gdynię są o wiele bardziej konkurencyjne z uwagi na tanią opłat portowych w Gdyni i mniejszą przestrzeń, dzielącą ją od centrów handlowych Węgier.

Włochy sprzyjała dumpingowi sow.

Wśród krajów przemysłowych Europy, jedyna Italia nietylko nie zwalcza dumpingowego importu sowieckiego, lecz nawet sprzyja mu, widząc w nim dla siebie źródło korzystnego nabycia niezbędnych artykułów, jak nafta i jej przetwory, drzewo lub zboże. W zakresie tych artykułów dumping sowiecki tanią swą wypiera skutecznie z rynków włoskich eksport brytyjski i niemiecki, jak również amerykański i rumuński. Eksport sowiecki dzięki tym sprzyjającym warunkom usadowił się w Itali tak mocno, że niebawem ma powstać w Genui stała baza ze składami dla różnych artykułów w pierwszym zaś rzędzie dla zboża.

Sprawa zmiany ordynacji podatkowej.

Specjalnie powołany komitet podatkowy przy min. skarbu zastanawia się obecnie nad sprawą wprowadzenia jednolitej ordynacji podatkowej dla wszystkich podatków bezpośrednich.

W listopadzie prawdopodobnie i jakiś konkretny projekt będzie wysunięty i przedstawiony czy to innemu ministerstwu, czy też organizacjom gospodarczym do zatwierdzenia. Do najważniejszych pomysłów, wprowadzanych do projektu, należy inicjatywa skasowania komisji szacunkowych. Procedura wymiaru podatku przypadłaby wyłącznie władzom administracji skarbowej, zaś czynnik obywatelski współdziałałby przy omawianiu odwołań. Kwestia stworzenia sądów podatkowych nie została jeszcze zdecydowana.

Wysuwa się też projekt uregulowania sprawy egzekucji skarbowej w ten sposób, by w drodze egzekucji nie niszczonego płatnika ze stratą dla skarbu, jak to się zresztą dzieje obecnie.

Stan bezrobocia w krajach Europy i Ameryki.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie uzgodniło szereg obliczeń, dotyczących stanu bezrobocia w różnych krajach. Wynika z tych zestawień, iż bezrobocie wzrosło znacznie w zależności od rozszerzenia się kryzysu gospodarczego.

Jak wykazują doprowadzone do końca lipca i sierpnia br. ściśle zestawienia statystyczne, wzrost bezrobocia przedstawiał się następująco:

W Niemczech ilość bezrobotnych wynosiła w końcu sierpnia br. — 1.947.811 osób, gdy w tym samym okresie r. 1929 — 883.002 osoby.

W Austrii ilość bezrobotnych wynosiła w końcu sierpnia br. — 156.124 osób, podczas gdy w r. 1929 — 101.845 osób.

W Belgii w końcu lipca br. ilość bezrobotnych wynosiła — 15.202 osoby, gdy w r. 1929 — 4.037 osób.

W Anglii i Irlandii w końcu sierpnia ilość bezrobotnych wynosiła — 2.119.648 osób, gdy w r. 1929 — 1.198.882 osoby.

We Włoszech w końcu sierpnia br. ilość bezrobotnych wynosiła 399.608 osób, gdy w r. 1929 — 236.316 osób.

W Czechosłowacji w końcu lipca br. ilość bezrobotnych wynosiła 37.853 osób, gdy w r. 1929 — 16.859 osób.

W Kanadzie ilość bezrobotnych wynosiła w końcu lipca br. 18.473 osób, gdy w r. 1929 — 6.009 osób.

W Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych w końcu sierpnia br. stanowiła 22 proc. ogółu robotników, wów czas gdy w r. 1929 stosunek ten wynosił się odsetkiem 9 proc.

Z pośród wszystkich państw tylko Francja nie odczuwała skutków kryzysu w postaci bezrobocia, liczba bezrobotnych bowiem nie dosięgała w końcu sierpnia br. nawet 1000 osób.

Kronika gospodarcza.

— Pierwszy dźwig dla węgla w Gdyni 7-tonnowy. Na nadbrzeżu Śląskiem w Gdyni rozpoczęto montaż 7-tonnow. dźwigu dla węgla. Dźwig ten należąc będzie do firmy Elbor i będzie tego typu co uruchomione niedawno dwa dźwigi firmy „Progress”.

— Stan zatrudnienia w fabrykach parowozów. Fabryki parowozów posiadają zamówienia rządowe do końca roku budżetowego, a więc do kwietnia 1931 r. Utrzymują jednak całkowity stan zatrudnienia tylko te fabryki, które pracują na zamówienie kolei bułgarskich i lotewskich. Sam fakt zamówień zagranicznych dowodzi, że polskie fabryki budowy parowozów stoją na wysokości konkurencji międzynarodowej. Jednak silna konkurencja fabryk zważająca niemieckich i włoskich, spowodowała, iż zamówienia przyjęto po bardzo niskich cenach.

— Niewłaściwe traktowanie oiert kupieckich. Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę firm handlowych nawiązujących stosunki z firmami zagranicznymi na absolutną konieczność podawania w ofertach skalkulowanych cen towaru. Wiele firm unika tego podawania, zwłaszcza w stosunkach z odległymi krajami, pragnąc zużyć czas nawiązanej w ten sposób bezprzedmiotowej konferencji na zbadanie cen na danym rynku odbiorczym. Oferty takie robią wrażenie niepoważne i zniechęcają kupiectwo zagraniczne, nieprzyzwyczajone do tego rodzaju metod, do stosunków z Polską wogóle.

— Ożywienie sezonowe w przemyśle garbarskim. Lekkie ożywienie sezonowe, jakie zaznaczyło się w garbarstwie w m. ub. trwa w dalszym ciągu. Stan zatrudnienia poprawił się z początkiem miesiąca września. Popyt na skóry tak twarde jak i miękkie wszelkich gatunków jest dość dobry. Ceny materiału gotowego w związku ze zwykłą cen surowca mają tendencję mocną. Wyplacalność odbiorców jest zadawalająca.

— Ożywienie w handlu włókienniczym. Jak nas informują z miarodajnych źródeł kupieckich, w ostatnich dniach daje się zauważyć ożywienie w handlu w Łodzi, a szczególnie w branży włókienniczej. Do Łodzi przybywają w większej liczbie kupcy z prowincji. Transakcji jednak zawiera się niewiele, kupcy bowiem nie posiadają gotówki i przejawiają tendencję do powrotu do dawnych stosunków kredytowych, proponując 3-miesięczne waki. Propozycje te jednak spotkały się z odmową, gdyż większość przybywających kupców z prowincji nie wywiązała się poprzednio ze swych zobowiązań.

— Poprawa struktury polskiego eksportu. Odsetek wyrobów gotowych w eksporcie polskim w ciągu pierwszego półrocza r. b. podniósł się o 2,4 proc. Jest to zjawisko o tyle charakterystyczne i dobrze świadczące o aktywności polskiego handlu, że w tym samym czasie udział ilościowy wyrobów gotowych w eksporcie najważniejszych państw przemysłowych, jak Anglia, Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone, Belgia i t. d. spadł od 13 do 25 proc.

— Ceny ziemniaków na Górnym Śląsku. Cena na ziemniaki za partię wagonowe loco stacja kolejowa kształtuje się około 4,50 zł. za 100 kg. Jest to cena niska. Handel ziemniakami jednak dopiero się rozpoczyna, a zatem ocenianie sytuacji na podstawie obecnych cen jest przedwczesne.

— Szkolne kasy oszczędnościowe. Jak się dowiadujemy, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu warszawskiego organizuje w 150 szkołach kasy oszczędnościowe, które będą miały na celu gromadzenie drobnych oszczędności przez uczącą się młodzież.

Co się tyczy ogólnej działalności kasy oszczędności, to należy zaznaczyć, iż stan wkładów w tej instytucji na 1 października r. b. wyniósł przeszło 6 milionów zł., z czego na książeczki oszczędnościowe przypada 90 proc., reszta zaś na rachunki czekowe. W porównaniu do poprzedniego miesiąca stan wkładów zwiększył się o 400 tys. zł.

Suma udzielonych kredytów wyniosła w r. b. około 6 mil. zł. Kredyty te przeznaczone były na cele gospodarcze powiatu warszawskiego, z czego gros kredytów przyznano rolnikom, resztę zaś rzemieślnikom i właścicielom wili podmiejskich.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu warszawskiego posiada 4.500 wkładców.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 4 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,921 trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9110—8,9125, Londyn 43,31—43,34, Zurych 173,07—173,13, Praga 26,43—26,45, Wiedeń 125,68—125,75, Berlin 212,35—212,50.

Na giełdzie akcyjnej transakcji mało. Tendencja utrzymana przy słabym usposobieniu. — Papiery procentowe i państwowe w zaniedbaniu.

Z papierów dywidendowych płacono za Gazolinę zł. 27,50—27,50, Gazy wschodnie 17,25.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 listopada. (Tel. wł.) Obroty średnie. Dla walut europejskich tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych zł. 8,9275.

Za rubla złotego żądano zł. 4,76.

Dla akcyj tendencja niejednolita.

Notowania lwowskie giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	23.—	23,50
pszenica zbiorowa ex 1930	20,75	21,75
żyto jednol. ex 1930	16,25	16,50
żyto zbiorowe ex 1930	15,75	16—
jęczmień dworski jednol.	17,50	18—
przemiatowy	14,75	15,25
owies małop. ex 1930	15,50	16—
owies zadeszczony	14,50	15—
kukurudza rumuńska	24,50	25,50
ziemniaki przemysł.	4—	4,50
fasola biała	33—	37—
kolorowa	—	—
krasa	30—	31—
groch 1/2, Victoria	24,50	26,50
polny	18—	20—
bobik	21,50	22,50
wyka czarna	20—	21—
szara	16—	17—
siano słońskie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4,50	5—
hreczka	22—	23—
en	44,75	46,75
lubin niebieski	—	—
czepak ożymy ex 1930	42,25	43,25
tręby żytnie	8,25	8,75
pszenne	9,50	10—
kasza hreczana 50%, pol.	43—	45—
jaglana	—	—
proso krap.	—	—
makuchy lniane	28—	29—
mak niebieski	80—	90—
siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	133—	143—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	od
pszenica dworska ex 1930	25,50	26—
pszenica zbiorowa	23,25	23,75
żyto jednol. ex 1930	18,75	19—
żyto zbiorowe	18,25	18,50
jęczmień przemiat.	17—	17,50
owies mał. ex 1930	18—	18,50
mak pszenica 60%	44—	45—
żytnia typ ulędowy	32,00	33,00
tręby żytnie	8,75	9,25
pszenne	10—	10,50
siano	9—	10—
kasza jęczmienna grubsza	32—	33—
pęczak Nr. 10.	34—	36—

STANDARTY:

Pszonica dworska	756— g/l
Pszonica zbiorowa	737,5—
Żyto jednolite	710—
Żyto zbiorowe	692,5—
Owies	451—
Owies zadeszczony	441—
Jęczmień dworski	671—
Jęczmień przemiatowy	637—

ZBOŻE.

Lwów, dnia 4 listopada.

Na giełdzie transakcje w owsie zadeszczonym oraz ziemniakach przemysłowych. Ceny naogół utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 3

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

RADJO.

Sroda, 5 listopada.

Lwów. (385) — 11'58. Retransmisja sygnału czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego i hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05 — 13'00. Koncert z płyt gramofonowych (włoscy śpiewacy operowi). Gramofon i płyty z firmy Kain i Syn we Lwowie, Kopernika 11. — 15'50. Transmisja z Warszawy: Radiokronika — wygl. dr. Marian Stępowski. — 16'15. Transmisja z Warszawy: Kwadrans dla najmłodszych. „Dwaj dusz-kowie” pióra Eleonory Anderchoeck. Program dla dzieci starszych. Pogawędka „Życie małego Chińczyka” — wygl. p. Helena Porębska. — 16'45. „Ziemia ballada” w wykonaniu p. Józefa Wieszczyka i inne monologi. — 17'00. Koncert z płyt gramofonowych. — 17'15. Transmisja z Warszawy „O pismach Józefa Piłsudskiego” opowieść porucznik Władysław Malinowski. — 17'45. Transmisja koncertu orkiestry P. R. z Warszawy pod dyr. p. Ożymłńskiego. — 18.45. Rozmaitości. — 19'10. Transmisja z Warszawy: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Stuchocki. Giełda rolnicza. — 19'25. Transmisja z Warszawy: Feljton p. t. „Podróż bez pieniędzy” wygl. kpt. Apolonia Zarychta. — 19'40. Scena i Ekran — Kacik teatralno - filmowy. — 20'00. Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 20'15. Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20'30. Transmisja koncertu międzynarodowego z Budapesztu. — 22'00. Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Za kulami ...chemii” wygl. inż. Tadeusz Zamojski. — 22'15. Lwowska Gazeta Radiowa. — 22'30. Koncert z płyt gramofonowych. — 22'50. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23'00—0'15. Transmisja drugiej części rewii z Morskiego Oka p. t. „Parada Gwiazd”.

Warszawa. (1411) — 12'10. 16'45. 22'15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'15. Kwadrans dla najmłodszych. — 17'15. „O pismach Józefa Piłsudskiego” opowieść por. Wł. Malinowski. — 17'45. Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 20'30. Koncert międzynarodowy z Budapesztu. 23'00. Transmisja z teatru „Morskie Oko” „Parada Gwiazd”. — Kraków. (312) — 20'00. „Z najnowszych badań biologicznych” wygl. doc. dr. St. Skowron. — Poznań. (334) — 20'30. Koncert wieczorny. — 22'15. Muzyka taneczna z „Polonii”. — Katowice. (408) — 18'45. Odciinek powieściowy. — Wilno. (368) — 12'05. Koncert solistów. — 19'10. Kwadrans akademicki. — 20'00. Ciotka Albinowa mówi... — Praga. (486) — 20'00. Koncert symfoniczny. — Paryż. (1725) — 21'45. „Polawiacze perel” opera Bizeta. — Londyn. (261) — 21'00. Koncert symfoniczny. — Berlin. (418) — 17'55. Fryderyk Wolff przy mikrofonie.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

W niedzielę wieczorem aresztowano w hotelu w Oleśnie na Śląsku Niemiec kim parę handlarzy żywym towarem, niejakiego Goldsteina i jego żonę, którzy przeszli przez zieloną granicę z Polski, uwożąc ze sobą dwie młode dziewczęta ze Lwowa, którym Goldsteinowie mieli dać rzekomo zatrudnienie szwaczek w Berlinie. Jak ustalili śledztwo, Goldstein chciał je za wieść do lupanarów w Paryżu. Przy aresztowanej parze handlarzy znaleziono większą ilość gotówki oraz listy świadczące, iż ohydny ten proceder uprawiali już od dłuższego czasu. Podają oni, że są emigrantami z Rosji.

=□=

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Papucze, Pantofle

Berlacje, Buty filcowe i t. p. cie-
5608 pię obuwie poleca i wykonuje

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88

Szczotki do zamiatania, iroterowania, rąk,
sukna, włosów i innych rozmaitych ce-
lów poleca Drogerja Koleszńskiego, Lwów,
Batorego 34a, telefon 83 81. 5945

Do sprzedania dwa szczepy gruszy 5-cio
letnie, winorośle i agres przy ul. Dekerta
boczna 13, od godz. 9-tej do 11-tej co-
dziennie. 6566

Samochody okazjone, najkorzystniej sprze-
daje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun,
Tarnowskiego 7. Telef. 74 98. 6672

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Biuro Machniewskie, Kopernika
22, telefon 446, poleca nauczycielki-wy-
chowawczynie, bony, pielęgniarki niemo-
wlat, klucznice, gospodynie, kucharzy,
ogrodników, rzadców, ekonomów, le-
śniczych, personal restauracyjny. 6235

Osoba młoda intel. znająca gospodarstwo
dom lubiąca wieś poszukuje posady.
Oferty do Admin. dla „Dobre traktowa-
nie”. 6676

Kucharka w średnim wieku szuka posady
do wszystkiego do dwóch lub trzech
osób, dobre polecenia. Terenia do Adm.
Słowa Polskiego. 6667

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Tańce najnowsze i dawniejsze rozpoczyna
kurs 6 listopada Nowicki junior dyplomo-
wany przez Akademię sztuki choreogra-
ficznej w Paryżu, Piłsudskiego 16. 6652

Szkola pisania na maszynach jedyna przez
Kuratorium zatwierdzona Michalska Syk-
stuska 10. Przyjmuje przepisywanie, po-
wielanie. 6549

Panne z towarzystwa mówiąca dobrze po
francusku poszukuje na południe do
5 1/2 letniej dziewczynki z ziemianiskiej ro-
dziny. Zgłaszać się osobiście Lwów Ły-
czakowska 129, parter 6612

MICHEL CORDAY.

14)

Bez ślubu.

Nowela w tłumaczeniu J. Boelke.
(Ciąg dalszy).

Na to zgodzili się wszyscy. Ostate-
cznie ta pogoń za burmistrzem zaimie-
go na jakiś czas. Daniel musiał się
przebrać do drogi, a ponieważ mie-
szkał u rodziców, kazał, ażeby auto-
mobil tam zajechał. Leonard oświad-
czył, że pójdzie z synem do domu, że-
na jego oczywiście także. Ponieważ
zaś Zuzia wyraziła życzenie towarzy-
szczenia jej, pani Peronne podażyła za
nią.

Maria Sauvigny nie przyłączyła się
do nich. Pragnęła ona zatrzymać ślady
niestosownej gorliwości matki. Nie
można dopuścić do tego, aby nie-
szczęsne dzieci, przyszedłszy wreszcie
do swego domu, co, jak przypuszcza-
ła, nastąpi niedługo, znalazły wszyst-
kie flakony i figurki w szafach. Pocze-
ła je wyjmować i rozstawiać.

— Zostajesz jeszcze, Maniu? — spy-
tał mąż z progu salonu.

Musiła wyjaśnić znaczenie swego
znajęcia. Wszedł do pokoju.

— Twoja matka jest niebezpieczną
niewiastą, rzekł tonem żartobliwym,
pocierając koniec nosa. Piosnkę o te-
ściowej, przestarzałą już nieco, potra-
fił ozdobić nową strofką: teściowa,

która odmawia córki zięciowi w imie-
niu prawa.

— Masz jej to za złe?

Ujął delikatnie figurkę i przybliżyw-
szy się do okna oglądał ją uważnie.
Był zapalonym amatorem przedmio-
tów sztuki.

— Czyni to, co może, jak wszyscy,
odpowiedział. Kieruje się własną nie-
chęcią. Zawsze nienawidziła arty-
stów, przeszło to u niej w manję i
dlatego patrzeć się nie może na malar-
stwo Daniela.

— Jeżeli nie zgadzasz się z nią i
uważasz, że nie należało obecnie sta-
wiać przeszkód dokonaniu się tego
małżeństwa, czemu nie powiedziałeś
odrazu. Teraz jest trochę za późno.

Odłożył figurkę i kiwał się niedbale
na taburecie przed fortepianem.

— Bo ja nie jestem człowiekiem ini-
cjatywy. Pozwalam ludziom mówić i
robić, co im się podoba. Nie nadaje
się na kierownika. Nie posiadam ste-
ru, albo tak malutki, że mówić o nim
nie warto. Gdy mi rzucała linę, chwy-
tałem ją, a pozostawiony sam sobie
płynę z wiatrem.

— Jak chorągiewka na dachu.

Nie obraził się. Nie gniewał się ni-
gdy.

— Ludzie są bardzo niesprawiedliwi
wobec chorągiewki; to nie ona się
zmienia, lecz wiatr. Przeciwnie niema
nic wierniejszego nad nią, ponieważ
pozostaje zawsze przywiązana do je-
dnego dachu.

Zamiast przykrych i niewygodnych proszków
unikając rozsypania i krztuszenia się przy
użyciu, bez przykrego smaku.



TABLETKI OD BÓLU GŁOWY

Mag. **A. BUKOWSKIEGO**

USUWAJĄ SZYBKO UPORCZYWY BÓL GŁOWY.

20 tabletek w małym pudełku Zł. 1.30.

Zadać wszędzie.

6485

PO UZUPEŁNIENIU CZCIONEK I ZREMONTOWANIU MASZYN

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

D Z I E Ł A

BROSZURY

CZASOPISMA

WSZELKIE DRUKI



MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Do wynajęcia w Zimnej Wodzie cała
willa „Stanisławówka”, 3 minuty od stacji,
ulica na lewo naprzeciw restauracji Ole-
ksowa, 3 pokoje z kuchnią i werandą
w parterze, 3 pokoje z terasami na I. pię-
trze, osobna kuchnia na dole, studnia,
ogród, komórki, piwnice, laszek własny
około 200 sążni i t. d. Oglądać można
na miejscu. Bliższe szczegóły w admini-
stracji „Słowa Polskiego”.

Pokój frontowy z elektryką i centralnem
ogrzewaniem do wynajęcia. Tarnowskie-
go 1, 82. 6670

Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazien-
ka, obszerne, słoneczne przy ulicy Ma-
cznej bocznej 6 od 1 listopada, czynsz
200 złotych. Wiadomość Drogerja Bato-
rego 34 a. 6552

Dwa pokoje kuchnia. Pokój gabinet przed-
pokój, kuchnia. Połowa Listopada. Mie-
sięczny czynsz. Dwa pokoje, komfortowe,
umeblowane, śródmieście do wynajęcia.
Centralna Agencja, Kopernika 14. 6630

Garaże nowoczesne, ogrzewane, światło,
woda. Ul. Dwernickiego 6 6664

Pokój słoneczny, frontowy przy początku
ul. Dwernickiego, ładnie umeblowany, ze
śniadaniem, światłem, opałem i usługą
solidnemu panu wynajmę. Zgłoszenia w
administracji T. Ł. 6666

Pokój z osobnym wchodem ze sieni dla
2 solidnych panów z wiktorem lub bez do
wynajęcia. Wiadomość ul. Anczewskich 1
I. piętro, mieszk. 5. (boczna L. Dzieci).

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

Panna, przystojna, inteligentna, współwła-
ścicielka realności, z braku znajomości
pozna Pana inteligentnego na rządowym
stanowisku, cel matrymonialny. Zgłosze-
nia do Adm. cod „Szatyńka”. 6671

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Pracownia malarska i lakiernicza Wł Gwi-
nera przyjmuje i wykonuje wszelkie ro-
boty podług wzorów stylowych i nowo-
czesnych na dogodnych warunkach. Zgło-
szenia: Lwów, Tkacka 8. Tel. 54 98. 6665

Reklama. Suknie 15, płaszczy 25 zł. wyko-
nuje specjalista Józef Flick, krawiec dam-
ski, Blacharska 20. 6674

MAGISTRAT król. stoł. miasta LWOWA
L. M. 177.321/30.

W. III

Lwów, dnia 4 listopada 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa roz-
pisuje niniejszem przetarg ofertowy na wy-
konanie instalacji centralnego ogrzewania
i urządzeń sanitarnych (wanny i tusze) w ła-
żni w miejskich budynkach mieszkalnych
przy ul. Arszewskiego

Duki ofertowe można nabyć po cenie
4 zł. od egzemplarza w Wydziale III Magi-
stratu III. p. drzwi Nr. 115, gdzie Kierowni-
ctwo budowy udziela wszelkich informacji
w godzinach od 12-tej do 13-tej.

Do oferty, należy dołączyć kwit na zło-
żone w Kasie miejskiej wadium w wysoko-
ści 5/10 sumy oferowanej.

Oferty należy składać do dnia 17 listopa-
da 1930 r. godz. 12-tej, poczem nastąpi
otwarcie ofert. 6677

Magistrat zastrzega sobie prawo dowo-
nego wyboru oferenta, podziału robot,
ewentualnie unieważnienie przetargu.

Wiceprezydent król. stoł. m. Lwowa
Inż. Kolbuszowski w. r.

OGŁOSZCIE na LISTĘ Nr. 1.

— Ty jesteś stworzony na jej o-
brońcę. Wiem, że nie bierzesz, nigdy
nie poważnie. Nawet prawdopodobnie
tego donosu, mimo, że potwierdzają go
tak niepokojące dowody.

Maria opróżniła obie szafy i przy-
wróciła w saloniku wdzięczna i miłą
atmosferę. Teraz stanęła oparta na
poręczu fotela:

— Oczywiście, — odparł — nie bio-
rę tej historii tragicznie. Wydaje mi
się ona przedewszystkiem sposobno-
ścią do pomyślenia o swoim postępo-
waniu. W gruncie rzeczy obecnie stoi-
my tylko wobec jednego przypuszcze-
nia — ewentualnej nieważności na-
szych małżeństw. Jesteśmy jednak
zmuszeni do zastanowienia się nad tą
ewentualnością. Każdy z nas stawia
sobie z pewnością pytanie: „Co zro-
bię, gdyby to była prawda”? A dla
ustalenia przypuszczalnego postępo-
wania w przyszłości trzeba było wró-
cić się do przeszłości i ustalić bilans
dotychczasowego życia. Zdać mi się,
że cała ta katastrofa spadła na nasze
miasto, jak nagła ulewa, która zmu-
sza wszystkich do schronienia się w
domu. Nie mogąc zaś wyjść z niego
każdy czyni mały rachunek sumienia.
Jest to zajęcie dość ponure, jak dzień
deszczowy, zwłaszcza dla tych, którzy
nie bardzo są z siebie zadowoleni.

Zwrócił się bardziej bezpośrednio
do niej i ciągnął dalej:

— Jednakowoż jest to tylko ćwicze-
nie umysłowe. W tej chwili należy

rozmyślać, a nie działać. Powiesz, że
idę tu za moim usposobieniem rzeko-
mo leniwem. Mniejsza o to. Zdać mi
się, że skupienie wewnętrzne zasługu-
je na uszanowanie. Nie była to chwila
odpowiednia na głośne słowa, czyny,
załatwianie porachunków i uraz. Pod-
czas ulewy wysuwa się nos z domu
dopiero, gdy słońce zabłyśnie.

Nie chciała się zastanawiać nad
przyganą, którą wyrażał przez to dla
całego zachowania się Saint - Verana
i rzekła:

— Jednakowoż, gdy chodziło o Zu-
zię i Daniela, trzeba było powziąć ja-
kieś postanowienie. Czy nie byłbyś
się zastanawiał nad możliwa nielegal-
nością i pozostawił wszystko natural-
nemu biegowi rzeczy, jak gdyby nie
nie zaszło?

— Uczyniłbym tak istotnie. Nawet
gdyby w ich małżeństwie było jakieś
uchylenie formalności, naprawiłby
je niechybnie w odpowiedniej chwili.
Nie należało do tych par, szarpiących
wędzidła, rozbitych, w których jedna
strona może istotnie skorzystać z przy-
padku dla wyzwolenia się. Pocóż za-
tem opóźniać chwile, których wycze-
kują gorączkowo i które pozostają mi-
mo wszystko wielkie i piękne, cokol-
wiekby potem zaszło?

Westchnęła:

— Piękne chwile...

(C. d. n.)